

# Jak unikać wypadków

Kiedy półtora roku temu kierownik Zakładu Stalowniczego zwrócił się z apelem do załogi o tworzenie brygad bezpiecznej pracy entuzjastów za wielu nie było. Wiadomo — z wypadkami sprawa niepewna. A nuż coś się nie uda, coś stanie się przypadkowo. Odlewnia Wlewnic to płynny metal, duże ciężary, poważne zagrożenia.

Ale zgłosili się. Początkowo sami nie czuli się zbyt pewni! Koledzy też nie byli życzliwi. Jednak udało się, i czy tylko udało się, czy też wynikało to z określonych działań i zro-



Brygada z Wydziału Wlewnic — stoją od lewej: Marian Grzeszczak, Kazimierz Wiejacha, Kazimierz Sikoń, Stanisław Talaga, Stanisław Tokarz, Władysław Szydło, Czesław Orzyk, Eugeniusz Jamrozik, Józef Świątek, Józef Grzeszczak i Stefan Pytel.

Fot. S. GAWLIŃSKI

## 43 litry krwi od młodzieży

Poborowym i przedpoborowym, którzy honorowo oddali swą krew w okresie jesiennego poboru br., a obecnie pełnią służbę wojskową, pracują, uczą się i studiują — składam serdeczne podziękowanie.

215 poborowych i przedpoborowych oddało 43 litry swojej krwi, co stanowi wartość 60.200 złotych. W ten sposób wykazali swoją pełną dojrzałość obywatelską i wysoką świadomość społeczną.

Wysoka ocena naszej młodzieży wydana została za najcenniejszą chęć społecznej pomocy dla ratowania życia drugiego człowieka potrzebującego tej krwi, co jest wprost wartością niewymierną i trudno wyliczać ją tylko w złotych.

Młody przyjacielu pamiętaj, że oddając honorowo krew, ratujesz życie ludzkie.

**SZEF  
DZIELNICOWEGO  
SZTABU WOJSKOWEGO  
KRAKÓW — NOWA HUTA**  
plk mgr WŁADYSŁAW  
TURKAWSKI

rozumienia sprawy. Chyba to drugie stwierdzenie prawde niesie.

Wybijalnia jest jednym z najtrudniejszych odcinków. Tam właśnie pracuje brygada która podjęła inicjatywę.

— **Lamiec przepisy BHP, pracując niebezpiecznie wykazujemy przede wszystkim brak szacunku dla siebie i swojego zdrowia** — powiedział mgr inż. JANUSZ RAZOWSKI w czasie spotkania z brygadą w dniu 8 listopada. A było to ciekawe spotkanie. Przybyli nań oprócz Kierownictwa Zakładu Stalowniczego i Wydziału Wlewnic także i członkowie brygady: Stanisław Talaga — brygadzysta, Władysław Szydło, Kazimierz Wiejacha, Józef Grzeszczak, Marian Grzeszczak, Kazimierz Sikoń i Eugeniusz Jamrozik.

(Dokończenie na str. 2)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

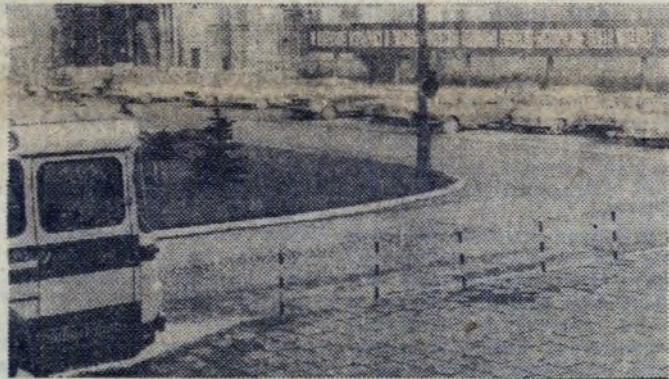
# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 46 (934)

17-24 XI. 1974

Cena 50 gr

GDY ZAKAZ  
JEST FIKCJĄ...



FOT. ST. GAWLIŃSKI

Na parkingu przed bramą huty stoi znak zakazujący parkowania samochodów osobowych z wyjątkiem samochodów Huty im. Lenina. W praktyce jednak zakaz ten nie jest przestrzegany. Codziennie stoi tam mnóstwo samochodów, nie mających nic wspólnego z pojazdami służbowymi kombinatu. Rzadko zjawia się tu służba drogowa MO, aby wymierzyć mandaty. Praktycznie osoby parkujące samochody wbrew zakazowi mają sporo szans, aby uniknąć mandatu milicyjnego. Stąd też wpływa jeden wniosek: albo dopilnować przestrzegania zakazu, albo zakaz znieść. Albowiem z drugiej strony — gdzie mają parkować samochody interesanci przyjeżdżający do huty? Na dobrą sprawę jest niemożliwością zaparkować pojazd w bliskości kombinatu nie łamiąc przepisów drogowych...

(RD)

# Pozdrawiamy uczestników Konferencji Partyjnej Zakładu Wielkopiecowego

Dzisiaj w Sali Teatralnej HiL odbywa się Konferencja Partyjna towarzyszy z Zakładu Wielkopiecowego. 104 delegatów wybranych na Konferencję w trakcie zebrań sprawozdawczy-wyborczych 17 Oddziałowych i 4 Podstawowych Organizacji Partyjnych podsumowuje dziś dorobek za okres dwóch ostatnich lat i rozważa program działania na następną kadencję. Jest to pierwsza konferencja członków partii wydziałów surowcowych na tak wielką skalę. Bo przecież Zakład Wielkopiecowniczy w obecnej swej organizacji istnieje od 1 czerwca br., a więc od momentu scalenia wydziałów — obydwu Aglomerowni, Wielkich Pieców i Wydziału Przerobu Żużla. Podejmując decyzję o utworzeniu ZS, kierowano się potrzebami produkcyjnymi kombinatu, a tym samym również interesami załogi. Na bazie organizacji gospodarczej powstała „wielka” organizacja partyjna z Komitetem Zakładowym Zakładu Wielkopiecowego na czele.

Najważniejszym problemem ostatnich miesięcy i oczywiście przyszłych, jest dla towarzyszy partyjnych i całej załogi sprawa integracji. Zapewne będzie ona jedną z głównych spraw, którym poświęci uwagę Konferencja Zakładowa. Sporo w tym względzie już się dokonało. Uczestniczyłem w wszystkich zebraniach sprawozdawczych - wyborczych OOP i POP — mówi i sekretarz KZ, Tadeusz Schwabenthan i muszę stwierdzić, że podczas dyskusji podnoszono sprawy nie tylko ze swego podwórka, lecz występowano w interesie całego Zakładu Wielkopiecowego. Nie było tego typu wypowiedzi, które

często występują w organizmie nowego tworu gospodarczego — my aglomerownicy, my wielkopiecownicy... Mówiono — nasze sprawy, sprawy Zakładu Wielkopiecowego.

Systematycznie rośnie rola organizacji partyjnej i autorytet egzekutyw poszczególnych organizacji. Współ z postępującymi procesami integracyjnymi załogi, ulegają ciągłej poprawie również wyniki produkcyjne. Chociaż na tym odcinku notowano do niedawna znaczne trudności. Jeszcze na początku października występowały obawy, czy wykonamy plan „Brakowało” nam 17 tysięcy ton surowki. Organizacja partyjna wkroczyła wtedy do akcji, rozmawialiśmy z ludźmi, wyjaśnialiśmy trudności... Dogadaliśmy się z załogą. Zadania miesiąca października zostały wykonane. W listopadzie produkcja leci normalnie... bez zakłóceń. Nasza zakładowa kooperacja przynosi coraz większe efekty, sprawdza się w praktyce dnia codziennego...

Na kilka dni przed konferencją nie sposób absorbować towarzyszy dłuższą rozmową. Zorganizowanie posiedzenia delegatów największej w skali huty, organizacji partyjnej (w Zakładzie Wielkopiecowym co czwarty pracownik jest członkiem partii) wymaga wiele przygotowań i czasu. Co chwile przybywa nowych, drobnych spraw, które trzeba załatwić od zaraz, bo czas nagli... A im przygotowania będą staranniejsze, tym sam przebieg Konferencji, sprawniejszy i bardziej owocny. Kończymy więc wizytę w ZS na dwa dni przed Konferencją... a w dniu dzisiejszym życzymy pomyślnych obrad.

H. ROSIEK

## Książeczka dla sieroty

13 listopada br. w Narodowym Banku Polskim w Nowej Hucie odbyła się miła uroczystość wręczenia sierocie Stanisławowi Szkolnikowi z okazji imienin i ukończenia 18 lat życia upominków oraz książeczki mieszkaniowej systematycznego oszczędzania z wkładem 10.000 zł plus 5.000 zł z tytułu naliczonej przez PKO premii, ponadto książeczki oszczędnościowej z wkładem 7.000 zł — ufundowanych przez załogę.

Pracownicy V Oddziału NBP, włączając się w akcję zainicjowaną przez „Echo Krakowa” i ZMS pod nazwą: „Wszystkie dzieci są nasze” — od 8 lat troszcza się o Stasia, powierzony bezpośredni nadzór nad nim mgr Danuś Sawkiciej, aktywistka społecznej, która Sąd Powiatowy dla m. Krakowa ustanowił opiekunem prawnym chłopca.

Opiekunem prawnym chłopca.

Dyrektor Banku mgr inż. Ryszard Pawłowski w serdecznych słowach podziękował dyrektorowi Państwowego Domu Dziecka nr 9 w Nowej Hucie Tadeuszowi Wolakowi za włożony trud w wychowanie Stasia na uczciwego człowieka oraz zwrócił się z prośbą o przejęcie nad nim opieki do przedstawiciela HiL Kazimierza Mustala — przewodniczącego Rady Oddziałowej Oddziału Warsztatu Samochodowego W-96, gdzie chłopiec rozpoczął naukę zawodu.

Członek Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” mgr Helena Dudzińska oświadczyła, iż Staś w przyszłym roku otrzyma własne mieszkanie, za co w jego imieniu serdecznie dziękujemy.



Aura nie skąpi niespodzianek — zimno i deszcz stwarzają niezwykle trudne warunki dla rolnictwa. Pomoc rolnikom jest zatem nakazem chwili, którą w praktyce realizuje ZOS Zakładu Przetwórstwa Hutniczego pod dowództwem M. Łącznego. W październiku i listopadzie 50-osobowa grupa członków tej formacji pracowała przy sprzącaniu buraków na polach Zakładu Doświadczalnego Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Grodkowicach. W tym świetle hasło „Obna cywilna — pomagaj!” nie jest jedynie sloganem bez pokrycia, a faktycznym odzwierciedleniem w okresie pokoju. Do takiego pojmowania roli OC walczyliśmy się we wspomnianej grupie: J. Sarliński, A. Krzykański, Z. Babraj, L. Bednarska i A. Brożkiewicz.

Na zdjęciu — członkinie ZOS podczas pracy przy wyrzucaniu buraków.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

## opinie

Myslałem, że będę miał dla Was sensację, coś nowego. Bo jak długo można Was nudzić białoleniem na zie zapotrzebowanie czy jeszcze gorszą komunikację, wymiwać fuszerki na budowach a biurokrację w urzędach...

W centrum miasta usłyszałem wielki hałas. Decybele wydobywały się z istot kształtem i wyglądem podobnych ludziom. Istoty te miały głowy, tułów, kończyny i prawie pionową — jak czółwieki — postawę. Piszę „prawie”, gdyż ciała te były rozdręgane, w sposób nieskończony balansowały. Owe donośne dźwięki były czymś nieokreślonym, czymś pomiędzy kwikiem dorosłego warchlaka w trakcie uboju a rykiem tęgiego opoja.

Mam sensację — pomyślałem i przyspieszyłem kroku. Wreszcie coś nowego: ludzie pierwotni z zamierzchłej jakiejś epoki, odmrozeni po tysiącletnich. A spodziewaliśmy się raczej przybyśców z innej planety, wyżej niż my cywilizowanych.

Radość ma trwać jednak krótko. Kiedy podszedłem bliżej i zasięgnąłem „języka” u pierwszego z gapiów, dowiedziałem się, iż „jest to tak zwana trudna młodzież, kandydaci na przestępców, że nie ma na nich rady i nie wiadomo kto ich ma wychować na ludzi”.

Nie ma kto? Toż to w większości jeszcze dzieci — pomyślałem. A dzieci mają rodziców lub

przynajmniej opiekunów, chodzą do szkół, gdzie czuwają nad nimi pedagodzy. Tym „trudnym” w końcu specjalne sady dla nieletnich przydzielają kuratora, czyli takiego anioła stróża, pomocnego w wytrwaniu w dobrym; a ostatecznie kierują do zakładów karnych, by nie gorczyły swym przykładem sprawiedliwych. Dziećmi i młodzieżą zajmują się także w naszym kraju liczne organizacje młodzieżowe. Więc nie ma rady?

## Kto kupi „trudną” młodzież?

Aby pozbyć się wątpliwości postanowiłem uczestniczyć w posiedzeniu Komisji Bezp. i Porz. Publ. oraz Wydz. Ośw. i Wychowania przy Urzędzie Dzielnicowym. Usiadłem i słucham. Najpierw przedstawiciel sądu dla nieletnich stwierdził, że zmniejsza się liczba doprowadzanych przed oblicze Temidy, zwiększa zaś ilość spraw opiekuńczych. Przedstawiciele MO potwierdzili: młodocianych przestępców jest w Nowej Hucie niepełna 1 proc. Komuś wydało się to wątpliwe, bo zapytał czy aby nie zmniejszyła się wykrywalność przestępstw. Ale przedstawiciele MO zapewnili, że nie, wręcz przeciwnie. Na koniec zapowiedzieli do nauczycieli o poświęcanie większej uwagi kwestiom wychowawczym. Nauczyci-

cie zgłosili jednak wątpliwość (może pod wpływem filmu TVP pt. „Broda”), czy patrolowanie zagrożonych miejsc nie podrywa im autorytetu. Poza tym kiedy oni mają to robić? Szkoła powinna uczyć, a do pilnowania porządku i bezpieczeństwa jest kto inny.

A gdzie są i co robią koła ZMS i ZHP? Pierwsze działają w osiedlach, drugie w szkołach. Może za słabo działają?

Ciekaw byłem co powie prezes dzielnicowego ZMS.

A gdzie są rodzice; przecież oni są najważniejsi w tym procesie...

W ten sposób lista „oskarżonych” została zamknięta.

Przedstawiciel nauczycieli ZMS-owców, który miał brode, kiepsko widać opanował technikę spycho, gdyż zgłosił własną koncepcję: kilka kroków z młodzieżą, zorganizować dyskotekę, mieć ich razem w jednym miejscu, pod okiem. W tym momencie dopiero przypomniał mi telewizyjnego Brode.

Kiedy przewodnicząca posiedzenia apelowała już o krótkie wypowiedzi, zdenerwował się jeden z radnych. A co z tego wynika, gdzie wnioski?... Uspokoił się, a ja wraz z nim, gdy przewodnicząca zaproponowała powołanie mieszanej komisji, która opracuje wytyczne, z których powstanie wspólny, skoordynowany program działania.

Póki co jednak WSZYSCY brośmy się przed ludźmi pierwotnymi, aby nie narzucili nam swych zwyczajów. Interwencyjny. Taką cenę trzeba, musi się płacić za życie w społeczeństwie wysoko zorganizowanym. (SUM)



# Jak unikać wypadków

(Dokończenie ze str. 1)

Gdy pytałem, co złożyło się na sukces, że przez półtora roku nie zdarzył się u nich wypadek, odpowiadali podobnie wszyscy: — Pracujemy uważnie, w myśl hasła „Spiesz się powoli” i wzajemnie sobie pomagamy.

Dowiaduję się, że prawidłowa też była opieka nad brygadą ze strony społecznego inspektora BHP Stanisława Tokarza i kierowników, zmiany — inżyniera Orczyka i Oddziału — inżyniera Świątka. Duży wkład włożył, początkowo będąc nawet intruzem — inspektor BHP Stefan Pytel. Dziś współpraca między brygadą a

inspektorem jest niemal przyjacielska i bardzo owocna. To też duży, wspólny sukces.

Dużo padło uwag w czasie spotkania, cenych i pożytecznych. Najcenniejsze były te, które zgłaszali sami członkowie brygady bezpiecznej pracy, bo taki tytuł im przyznano w czasie spotkania. Mówiono o szybkiej reakcji na zauważone usterki, usuwaniu zagrożeń, dobrej atmosferze w brygadzie i dużej odpowiedzialności za to co się robi.

Ze wszech miar więc inicjatywę z Wydziału Wlewnic należało rozpoznać w pozostałych wydziałach i jednostkach huty.

## Porozumienie Urzędu Dzielnicowego z plastykami

W ubiegłą sobotę w Urzędzie Dzielnicowym sfinalizowano porozumienie z krakowskimi plastikami. Tekst porozumienia podpisany został przez Naczelnika Dzielnicy — mgr Edvarda Strzebońskiego i prezesa Zarządu Okręgu ZPAP w Krakowie — prof. Antoniego Hajdeckiego.

Porozumienie nakłada na obydwie strony szereg zobowiązań zmierzających do uporządkowania sztuki plastycznej w naszych osiedlach, szkołach, przedszkolach i zakładach pracy. Przy czym Nowa Huta spełniać będzie rolę zbiorowego mecenasa sztuki, a w ślad za głównym porozumieniem zawierane będą umowy indywidualne z dużymi przedsiębiorstwami.

Dzielnica ze swojej strony pomagać będzie w tworzeniu właściwych warunków dla twórczości plastyków poprzez budowę dalszych pracowni, pomieszczeń wystawowych, poprzez fundację stypendiów twórczych, zakup prac i realizację rzeźb plenerowych itp. Zarząd Okręgu ZPAP zobowiązał się tymczasem do realizacji wszystkich inicjatyw plastycznych — w projektowaniu wystroju plastycznych osiedli i zakładów przemysłowych, w nowoczesnej informacji i propagandzie wizualnej. Zarząd zapewnił również, że zorganizuje galerię sztuki dla szkół, placówek oświatowych i jednostek socjalnych... (R)

### PODZIĘKOWANIE

Tą drogą pragniemy złożyć wyrazy uznania i gorącego podziękowania wszystkim członkom formacji samobrony dzielnicy Kraków Nowa Huta, którzy wzięli udział w kompleksowym ćwiczeniu zrywającym prowadzonym w niedzielę dnia 10 listopada br., a w szczególności za pełne zaangażowanie, wysiłek i ofiarną pracę wykonywaną na rzecz budownictwa mieszkaniowego i socjalnego naszej dzielnicy.

E. STRZEBONSKI  
Naczelnik Dzielnicy  
pik W. TURKAWSKI  
Szef DSzW

### MELDUNEK

Koło ZMS przy W-75 w ramach zalesiania kombinatu Huty im. Lenina w okresie od 8 do 12 listopada br. posadziło 200 drzewek i 30 krzewów, otrzymanych z OZR HiL. Sadzenia drzewek dokonano wokół budynku administracyjno-socjalnego W-75. W pracach brało udział 11 członków Koła ZMS.

Poza tym w ramach prac społecznych zobowiązano się do odświeżania i odmalowania 3 pomieszczeń (w tym 2 pomieszczeń biurowych i 1-go pomieszczenia jadalni). Koszt w/w prac obliczono na zł 3.240.

## Inwestycyjne buble

Wydział W-3 posiada kilka wózków akumulatorowych, które nie są w ogóle wykorzystane, a zostały złożone w szopach. Jak do tego doszło, że zamiast urządzenia eksploatawać, pozwala im się niszczyć? Z chwilą wybudowania nowej hali W-3, inwestycje dostarczą dla tego wydziału 4 wózki platformowe 40-voltowe oraz trzy wózki widłowe produkcji bułgarskiej. Wózki platformowe zostały przygotowane przez brygadę konserwacyjną i od maja stoja.

Jak się dowiedziałem, wózki te nie nadają się w ogóle do eksploatacji w naszej hucie, gdyż nie spełniają wymogów jakie im się stawia. Nośność ich wynosi tylko 700 kg, są odkryte i posiadają stary system kierowniczy. Wózki podnośnikowe odstawiono na bok i nie mogą doczekać się upłynięcia. S. BRZEZIŃSKI

Kontynuując swój długofalowy program działania, Prezydium RZK odbywa co jakiś czas posiedzenia wyjazdowe w wydziałach huty. Ostatnio posiedzenie takie miało miejsce w Walcowni Gorącej Taśm. Rozpoczęło się ono, jak zawsze, od zapoznania się z warunkami pracy załogi, a także z jej warunkami socjalno-bytowymi. Członkowie Prezydium RZK zwiedzili również Rejonową Przychodnię Przemysłowej Służby Zdrowia w biurcu Wydz. P-66.

## Pracują bezpiecznie

Poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w Wydziale Pracy Socjalistycznej Odlewni W-1 jaka nastąpiła w ostatnim roku jest wynikiem ogólnego zaangażowania załogi, czynników związkowych oraz kierownictwa najstarszego wydziału huty.

Dużą rolę w likwidacji zauważonych niedociągnięć bhp-owskich w poszczególnych odcinkach produkcyjnych odgrywa grupa związkowa, motorem której jest społeczny inspektor pracy. Postulaty przekazywane przez społeczny inspektor pracy realizuje kierownictwo wydziału w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo pracowników. Mimo napiętych zadań produkcyjnych, które załoga wykonuje i przekracza oraz mimo dużego naboru młodych, mało jeszcze obciążonych z hutnictwem pracowników — Odlewnia żelaza zanotowała wyraźny spadek wypadkowości w pracy.

Krótkie, kilkuminutowe codzienne odprawy prowadzone przez dozor techniczny na każdej zmianie, w każdej brygadzie i na każdym odcinku zdają w pełni egzamin. Zawie-

### Z życia organizacji związkowej HiL

## W Walcowni Gorącej Taśm

Na podstawie poczynionych obserwacji, a także — wcześniej przygotowanych materiałów informacyjnych, odbyła się wspólna — z kolektywem kierowniczym wydziału — dyskusja. Jakże wynikają z niej ważniejsze wnioski?

Walcownia Gorąca Taśm dolicza się, jak wiadomo, do

bardzo dobrze pracujących wydziałów huty. Jest to wydział wyróżniony standardem przechodnim MPC i ZG ZZH za wybitne osiągnięcia w pracy. Ta wysoka pozycja jednak zobowiązuje i nakłada dodatkowe obowiązki na załogę. Czy również zarysowała się dysproporcja między poprzednimi osiągnięciami, a dniem dzisiejszym wydziału?

Otóż po przesłuszeniu wnikliwej dyskusji, po zapoznaniu się z dziesiątkami pytań jakie zostały zadane członkom kierowniczego kolektywu P-66, mogło śmiało powiedzieć, że wydział nie obniżył swych lotów i nadal zalicza się do czołówek huty.

Produkcja przebiega tutaj rytmicznie, plany wykonywane są z reguły z liczącą się nadwyżką. Również pomysły realizowane są zadaniami ekonomicznymi wydziału, a faktem zasługuje na specjalną uwagę, jako że wskaźniki gospodarcze są w br. mocno „wysrubowane”.

W parze z dobrą pracą idzie też — co stwierdziliśmy naocznie — ład na terenie hali, czystość, porządek. Zwraca uwagę, dyskretna, ale przekonująca propaganda wizualna. Specjalnie interesowali się członkowie Prezydium RZK warunkami socjalnymi załogi. I w tej dziedzinie można tylko

mówić o trosce Rady Zakładowej na czele z jej prezesem Stanisławem Wolakiem, o walcowników z P-66. Pokoje śniadaniowe, które obejrzelismy, były czyste i zadbane. Przyjemne wrażenie sprawiły punkty wydawania napojów i ciepłych dań barowych. Nie można również narzekać na szatnie i łazienki.

A minusy? Wszak nie o samych osiągnięciach była mowa. Oczywiście! Wydział ma niemałe zaległości w dziedzinie wentylacji i klimatyzacji. Wiele urządzeń nie funkcjonuje. Również nie uprano się jak na razie — z nadmiernym, męczącym załogę hałasem. To są sprawy jeszcze ciągle do zrealizowania.

Z innych zagadnień, już całkowicie niezależnych od wydziału, a niemniej dokuczliwych, zasygnalizuje trudności z dojazdem do pracy. Długo muszą czekać walcownicy na autobusy, komunikacja bowiem jest nieregularna i z tego powodu wynikają niejednokrotnie spóźnienia. Sprawy komunikacji wewnętrznej trzeba się bliżej przyjrzeć, obecny jej stan bowiem jest powodem krytycznej dyskusji na wszystkich zebraniach, naradach roboczych i spotkaniach załogi P-66.

Prezydium RZK wyraziło załozę Wydziału P-66 serdeczne podziękowania za dotychczasową dobrą pracę, za rzetelne wywiązywanie się z obowiązków. Życzyło jej dalszych sukcesów, a przede wszystkim utrzymania na własność zdobytego sztafetu.

## KRONIKA PARTYJNA

### WYBORY W POP — WYDZIAŁU MECHANICZNEGO

11 bm. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze POP — W3. W Wydziale Mechanicznym — Konstrukcyjnym pracuje 2214 załogi. Jest to wydział, który zapewnia części zamienne dla poszczególnych jednostek organizacyjnych Huty im. Lenina, Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w „Bochni” oraz wykonuje części dla potrzeb innych hut i zakładów w kraju.

W wydziale tym prężnie działa organizacja partyjna skupiająca 342 członków i kandydatów partii. Rozmieszczenie członków partii w produkcji jest związane z działalnością 21 grup partyjnych i 6 OOP. W bieżącym okresie kadencji organizacja partyjna przyjęła na kandydatów PZPR 40 pracowników.

Większość przyjętych kandydatów rekrutuje się spośród członków ZMS. Zabierający głos w dyskusji 12 towarzyszy podkreśliło pilną potrzebę zwiększenia politycznego oddziaływania na załogę, a szczególnie w oddziałach służby przygotowania produkcji, w kuźni oraz w Oddziale WKS w grupie ślusarzy konstrukcyjnych, gdzie procent upartyjnienia jest znacznie niższy od ogólnego POP i KZ.

Szef Pionu Głównego Mechanika tow. Stanisław Plekarski ocenił pozytywnie działalność produkcyjno-społeczną W3, mimo napotykanego trudności technicznych i organizacyjnych. Podkreślił konieczność zwiększenia dyscypliny technologicznej w aspekcie braku rąk do pracy i systematycznego wzrostu zadań produkcyjnych wynikających z budowy VI w. pieca, baterii kokso-

nicznych i modernizacji Stalowni Konwertorowej.

W pierwszym posiedzeniu nowego wybranej 11-osobowej egzekutywy POP uczestniczył I sekretarz KZ — PZPR — TM tow. Marian Bachan. Egzekutywa w jawnym głosowaniu wybrała sekretariat w składzie I sekretarz POP — tow. Eligiusz Ziębacz, II sekretarz — tow. Władysław Serwa i sekretarz propagandy tow. Jerzy Mroczek.

W skład nowego wybranej egzekutywy ponownie weszło dwóch towarzyszy. Zebranie odbyło się przy frekwencji 278 osób. KAZIMIERZ RAJCA

### W ORGANIZACJI PARTYJNEJ W-1

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Podstawowej Organizacji Partyjnej Wydziału Odlewni W-1, które odbyło się 12 bm. było dużym wydarzeniem w życiu załogi. Przy pełnej frekwencji — członkowie i kandydaci partii aktywnie uczestniczyli w zebraniu, przedstawiając istniejące możliwości swej pracy i sukcesy politycznej działalności w najstarszym wydziale huty.

W okresie dwuletniej kadencji egzekutywy w szeregu partii w wydziale Odlewni wstąpiło 48 pracowników, w tym 27 członków z organizacji ZMS-u. Jest to największy wzrost odnotowany w wydziałach naszej huty.

Na apel sekretariatu KC partii przeprowadzona akcja przeglądu zapasów surowców i materiałów, oraz zagospodarowanych maszyn i urządzeń dała w wydziale Odlewni łączny efekt 8 milionów 727 tys. zł. Zebranie wybrało nową egzekutywę, w której skład weszli: I sekretarz Jerzy Klusek, II — Zdzisław Klich, III — Tadeusz Czuma) oraz 8-mio osobowa egzekutywa: Wł. Myśliński, M. Magdziarz, M. Salwiarak, A. Poliški, Fr. Popiel, J. Górski, J. Sorota i W. Palej. (E. S.)

### CZŁONKOWIE ZMS — WE WŁADZACH PZPR

Na naradzie w ZZ ZMS TM dokonano podsumowania udziału młodzieży w kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR.

Przewodniczący ZZ ZMS Kazimierz Miniur poinformował zebranych, że organizacja liczy obecnie 820 członków z czego 33 proc. towarzyszy należy do PZPR. Dlatego też problem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii stał się po części ich problemem. W tym okresie wzrosła szczególnie aktywność wszystkich członków ZMS oraz zacieśniał się kontakt z OOP i POP. W dyskusji wysuwano propozycje skierowania do działalności partyjnej najlepszych aktywistów młodzieżowych, którzy sprawdzili się w pracy zawodowej i społecznej.

## „Tandem“ ma swój kącik pracy

Chociaż od momentu przekazania tych pomieszczeń upłynęło ponad trzy miesiące, dopiero w miniony poniedziałek nastąpiło uroczyste oficjalne otwarcie klubowego warsztatu. Dokonał tego przewodniczący RZ A. Dalkowski i sekretarz S. Ptasnik. Jeszcze raz przez Klubu Tandem skierował pod adresem Rady i kierownictwa huty słowa podziękowania za pozytywne ustosunkowanie się do problemu przydzielenia boksov garażowych a kierownictwu W-96 ze wyposażeniem w konieczny sprzęt i narzędzia. Goście a pośród nich oczywiście poseł K. Kuraś żywo interesowali się planami działalności Klubu.

zamiarami na przyszłość. Wiele nadziei na spopularyzowanie go pośród parotysięcznej rzeszy posiadaczy dwóch lub czterech kolejek wiąże się z obietnicą zakupienia przez hutę i Radę Zakładową przyczep campingowych, które rozwiązać mogą problem urlobov wielu pracowników kombinatu.

Z okazji oficjalnego otwarcia życzyć trzeba Klubowi Tandem jak największej ilości członków, wielu udanych wyników, rajdów dających możliwość poznawania piękna ojczystego kraju, tworzenia klimatu dla czynnego wypoczynku załozę kombinatu. (JR)

## Zmarł najstarszy uczestnik Powstań Śląskich

6 bm. zmarł w Krakowie w wieku 90 lat ppor. rez. Jan POWAŁA, najstarszy powstaniec śląski. Od najmłodszych lat włączył się w nurt działalności niepodległościowej, przyrzyskując się do budzenia ducha polskiego na Śląsku, m. in. jako prezes Tow. Śpiewaczego „Cecylia” w Gliwicach. W marcu 1919 r. wstępuje do POW i wraz z zorganizowaną 20-osobową grupą bojową, po zdobyciu broni i amunicji ubezpiecza polskie zebrania plebiscytowe i podejmuje walkę z bojówkami niemieckimi atakującymi polskie organizacje. W III Powstaniu Śląskim od maja 1921 r. dowodzi 300-osobowym oddziałem w sile

haonu w 4 p. powst. im. St. Batoro, biorąc udział w walkach w rejonie Gliwic, Sławencie oraz Góry Św. Anny.

Na skutek zamachów i przesiedleń rodziny przeniósł się do Polski w Tarnowskich Górach obejmując stanowisko radnego i działając społecznie w Związku Powstańców Śląskich. W okresie okupacji hitlerowskiej, poszukiwany listami gończymi gestapo, ukrywał się w GG działając konspiracyjnie. Po odzyskaniu niepodległości od lutego 1945 r. pełni urząd wicestarosty w powiecie gliwickim a następnie od 1950 r. obejmuje stanowisko przewodniczącego PRN w Strzelcach Opolskich. Działalność społecznie jako prezes Stronnictwa Ludowego i Zarządu Oddziału ZBoWiD. Odznaczony Krzyżem Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Śląskim Krzyżem Powstańczym.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI! (JB)



Kol. Barbarze Rechowicz wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI — składają koleżanki i koledzy Rejonu J-1 oraz J-3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11. XI. 1974 r. zmarł śmiercią tragiczną



Kol. KAROL JANIK

Odszedł od nas człowiek szlachetny, prawego charakteru. Był bojownikiem o Polskę Ludową. Brał udział w Wojnie Obronnej Września 1939 r. i przeszedł szlak bojowy Armii Kraków z 20 p. p. W latach 1944—1945 brał udział w oddziałach francuskiego Ruchu Oporu w likwidowaniu jednostek wojsk hitlerowskich.

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotą Odznaką za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa i Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej.

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD ODDZIAŁU FABRYCZNEGO ZBoWiD HUTY IM. LENINA  
ZARZĄD ZAKŁADOWEGO KOŁA ZBoWiD PIONU GŁÓWNEGO ENERGETYKA



## Jakie problemy nurtują członków partii w Wydziale Rur?

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Wydziale Rur Zgrzewanych została wyznaczona na dzień 15 listopada. W chwili gdy oddajemy ten numer do druku, toczą się jej obrady. Zdażyliśmy przedtem przeprowadzić kilka rozmów z biorącymi w niej udział towarzyszymi. O czym będą mówić na konferencji, gdy zabiorą głos w dyskusji?

**Franciszek Ochwat** — ślusarz utrzymania ruchu, II sekretarz OOP zmiany E:

— Najbardziej interesuje nas — pracowników Wydziału Rur Zgrzewanych — kwestia poprawy warunków pracy, a zwłaszcza zlikwidowanie hałasu, który daje się mocno we znaki. Ponadto nam — służbie utrzymania ruchu — przydałby się warsztat z prawdziwego zdarzenia. Ten, w którym pracujemy, to prowizorka. Z innych spraw, które nas niepokoją, to trudności w otrzymywaniu wczasów pracowniczych. Za mało mamy ośrodków wczasowych, za mało miejsc w tych, które istnieją. Nie mamy także gdzie jeść posiłków, mimo iż wydział dysponuje własną stołówką, coż z tego, kiedy nieczynna.

**Feliks Tworzydło** — lakiernik: — Poprawa warunków pracy — o tym przede wszystkim chciałbym mówić na konferencji. Mój poprzednik poruszył sprawę hałasu. Ja wspomnę o dużych rozlewiskach na terenie wydziału, które powstają na skutek wyciekania różnych płynów z rur. Otwory ściekowe są za małe i przez to gromadzą się wielkie kałuże. Należałoby z nimi raz na zawsze skończyć. Inna sprawa, dotyczy już bezpośrednio mojej pracy. Lakiernicy pracują w ciśniecie, w jednej tylko lakierni. Przydałaby się stanowczo jeszcze jedna...

**Józef Wilk** — st. rozdziałczy produkcji — I sekretarz OOP zmiany C:

— Niepokoi mnie stosunkowo niski wzrost szeregow naszej organizacji partyjnej. Uważam, że w szerszym niż dotychczas stopniu trzeba podjąć w tym zakresie pracę z młodzieżą ZMS-owską. A jednocześnie organizacja młodzieżowa rekomendując do partii swoich członków, powinna zwracać większą uwagę na ich przygotowanie ideologiczne i zdyscyplinowanie. Inna sprawa dotyczy podwyżki uposażeń długoletnich, starszych pracowników, nie posiadających wymaganego wykształcenia. Uważam, że przy przeszerzowaniach powinniśmy również zwrócić uwagę na tych ludzi, którzy przecież oddali hucie większość swego życia...

W czasie konferencji chciałbym także poruszyć problemy BHP i należytego wykorzystywania sprzętu, maszyn i urządzeń w naszym wydziale.

**Andrzej Jaworski** — mistrz wykańczalni, II sekretarz OOP zmiany C:

— Niejednokrotnie w naszym wydziale występuje problem spiętrzenia pewnych robót, co wynika z braku rytmiczności w produkowaniu poszczególnych asortymentów. Zachciały się również proporcje między wynagrodzeniem a odpowiedzialnością. Jako mistrz, któremu podlega 51 pracowników i który oprócz spraw produkcji musi zajmować się szeregiem zagadnień organizacyjnych i personalnych, zarabiam mniej, niż brygadziści. Ponadto uważam, że kierownictwo wydziału powinno urządzać narady z mistrzami. W ten sposób możemy pomóc w rozwiązaniu wielu problemów organizacyjnych w wydziale. Na konferencji chciałbym też poruszyć sprawy członków ZBoWiD. Sądzę, że powinniśmy bardziej dbać o towarzyszy, którzy swoje zdrowie stracili na froncie...

**Ryszard Dzeszyński**



Towarzysze z Wydziału Rur Zgrzewanych. Z jakimi problemami przyszedli na konferencję?

FOT. S. GAWLIŃSKI

W tym roku Kolegium Medalu „Mecenas Sztuki”, obradujące pod przewodnictwem rektora ASP, doc. Mariana Koniecznego, przyznało to wielkie wyróżnienie również mgr Annie Siatkowskiej, kierowniczce Wydziału Kultury Urzędu Dzielnicy w Nowej Hucie. W oficjalnych wypowiedziach stwierdzono — wypracowanie modelu propagowania i upowszechniania plastyki współczesnej w środowisku wielkoprzemysłowym oraz działalność na rzecz rozwoju środowiska plastycznego w Nowej Hucie.

A tak już nieoficjalnie, to pani Anna jest miłą, pełną powściągliwości kobietą, która obok obowiązków zawodowych i rodzinnych zawsze znajduje czas na rozliczne czynności społeczne wypływające zarówno z żywego usposobienia, jak i szeroko pojętej funkcji krzewienia kultury. Uczestniczy więc prawie we wszystkich i zebraniach, i spotkaniach, które mogą sprawy roz-

## ANNA SIATKOWSKA

### — MECENASEM SZTUKI

waju kultury w naszej dzielnicy posunąć naprzód: jest wszędzie tam, gdzie rodzą się ciekawe koncepcje w dziedzinie sztuki, których zresztą sama jest często inicjatorem.

nie „Desy”. Na zgłoszenie szkoły i ustalenie terminu, salon byłby odpowiednio przygotowany... z zaproszeniem autora wystawy itd.

Drugi nurt naszego działania, to osiedla i zakłady pracy. Podejmujemy się organizowania ekspozycji w fabrycznych halach, a sądzę, że w wielu zakładach są kłopoty temu sprzyjające warunki. Na przykład w Zakładach Tytoniowych istnieją całe ciągi produkcyjne, szeregowo. Pracuje tu dużo kobiet... Dobrze byłoby, aby od czasu do czasu choćby przelotnie, oko pracownicy spojrzało na dobrą i ciekawą ekspozycję plastyczną. I relaks... i wrażenie estetyczne. A w trakcie przerwy pomiędzy zmianami można by urządzić spotkanie z twórcą. Planów mamy wiele i cieszy mnie osobiście bardzo, że nasza praca, nasz trud, nie trafia do próżni. Miara popularności plastyki są przecież inicjatywy własne, a rodzi się ich na terenie dzielnicy coraz więcej. Mamy na przykład coraz więcej telefonów od mieszkańców osiedli — chcą więcej rzeźb plenerowych. Coraz więcej mamy w dzielnicy sal ekspozycyjnych — i co najistotniejsze, często zwiedzanych; coraz więcej zainteresowanych skupiają organizowane wernisaże.

Istnieje więc szansa, że sztuka na dobre zagości pod „nowohucką strzechą”. Byłaby to niemała satysfakcja również dla pani mecenas...

HENRYKA ROSIEK



Fot. Stanisław Gawliński

Jeszcze tak niedawno stawał możliwość pierwsze kroki. Dzisiaj liczy sobie pełne dwa lata, i z werwą rozpoczyna rok trzeci. Oczywiście mówimy tu o Uniwersytecie Robotniczym, który powstał z inicjatywy fabrycznej organizacji ZMS i nadal pod jej skrzydłami rozwija działalność.

Nie można tu mówić o historii UR, bo przecież wszystko co się dzieje, to jego najżywotniejsza teraźniejszość. W każdym razie w pracy Uniwersytetu, którym cały czas steruje mgr Franciszek Palewicz, wyodrębniamy dwa zasadnicze nurty — nauczanie i wychowanie. Temu pierwszemu kierunkowi należy podporządkować wszelkie formy kształcenia młodzieży.

Sprawdziły się w praktyce, wprowadzone dwa lata temu kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie techniczne. Początkowo prowadzono również kursy przygotowujące młodzież na wydziały humanistyczne. Ze względu jednak na sporą ilość tego rodzaju kursów na terenie Krakowa, działalności tej zaniechano. Dużym powodzeniem wśród pracowników huty cieszą się organizowane wspólnie z Ośrodkiem Szkolenia Zawodowego — kursy języków obcych, niemieckiego i angielskiego. W tym roku nauka tych języków

odbywa się metodą laboratoryjną. Wyposażenie w najnowszy sprzęt audio-wizualny nie tylko pomaga w nauczaniu, ale również i przyspiesza opanowanie słownictwa i obcych zwrotów. Trzeci rodzaj kursu, to tzw. wyrównawczy, obliczony na tych, którzy już dawno zaprzestali nauki szkolnej a obecnie chcą ją kontynuować. Między innymi na kursy wyrównawcze uczęszczają ubiegający się o przyjęcie do technikum dla pracujących robotników.

W ubiegłym roku zrodził się również projekt ośrodka motoryzacyjnego i jak pierwsze doświadczenia wykazały — bardzo potrzebnego. Dyrekcja huty dała wówczas „Warszawę”, młodzież z W-96 przerobiła i przystosowała samochód do nauki jazdy. Kurs ten cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko wśród młodzieży. Mamy już — oblicza dy-

rektor Palewicz — ponad 550 absolwentów, w tym z Huty im. Lenina około 400. Dysponujemy 3 samochodami do nauki jazdy. Jeden otrzymaliśmy z „Transbudu”. W tej chwili prowadzimy trzy grupy po 35 osób. Przybędzie więc Nowej Hucie nowy zastęp kierowców. Planujemy dalsze grupy szkoleniowe... Mamy już obecnie uprawnienia stałego ośrodka szkolenia motorowego.

Obok działalności sensu strictly szkoleniowej, Uniwersytet Robotniczy zajmuje się również sprawami propagandy, pracą ideologiczną. Jest jakby fabrycznym ośrodkiem propagandy dla organizacji młodzieżowej. Programuje całokształt szkolenia podstawowego i specjalistycznego, współorganizuje turnieje wiedzy politycznej. Podlegają mu fabryczna i zakładowe szkoły aktywu młodzieżowego...

W sumie więc, przy 4-osobowej obsadzie dyrekcji, Robotniczy Uniwersytet Młodzieżowy wykonuje kawał roboty politycznej i kształceniowo-zawodowej. Nie zalamują młodzi rąk, chociaż czasami przyjdzie ponarząć na „zły los”. Właśnie od długich miesięcy dręczą ich sprawy lokalowe, i to dla warunków pracy UR jest obecnie problemem nadrzędnym, który męczy i utrudnia robotę.

(R)

## Uniwersytet Robotniczy z ambicjami

## Czy w Nowej Hucie powstanie skansen?

Od dłuższego czasu w środowisku krakowskich muzealników spore mówiono na temat utworzenia w Nowej Hucie skansenu przemysłowego. I oto pomysł zaczyna przybierać realne kształty. Grono działaczy nowohuckich powołało Społeczny Komitet Budowy Skansenu, na czele którego stanął I sekretarz KF PZPR HiL, Józef Nowożyński, a w skład którego weszli m. in.: I sekretarz KD PZPR Antoni Mroczka, dyrektor naczelny huty — dr inż. Czesław Drożdż, z-ca naczelnika Urzędu Dzielnicy — Władysław Gofron, red. naczelny „Gazety Krakowskiej” — Zbigniew Regucki, oraz znani naukowcy — prof. dr Wiktor Zin i dyrektor Muzeum Etnograficznego Edward Walligóra. 4 maja br. decyzją Naczelnika Dzielnicy zostało zatwierdzone istnienie komitetu, który odbył już kilka posiedzeń.

Skansen ma być zlokalizowany na terenie osiedla Krzesławice, stanowiącego pozostałość po dawniej wsi o tej

samej nazwie, sięgającej swymi początkami XIII wieku. Miejscowość ta znana jest z tradycji kulturalnych. W XVII wieku stanowiła ona własność Kollątaja, a w drugiej połowie XIX wieku zakupił ją Jan Matejko. W dworku w Krzesławicach powstało szereg obrazów i szkiców artysty. W dworku Matejki staraniem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych urządzono muzeum.

Skansen ma powstać niedaleko dworku. Znajdzie się tam wedle projektu prof. Zina 14 kuźni drewnianych, 3 murywane, 2 mieszane, 22kuźnie nad śluzą kanału, 1 zagroda wraz z kuźnią i pawilonem muzealnym, oraz 8 typów studni. Wszystkie te obiekty mają być przewidziane z różnych regionów naszego kraju.

Najważniejszą obecnie sprawą jest sporządzenie odpowiedniej dokumentacji budowlanej i dokładny wybór miejsca. Przygotowania projektów podjął się prof. dr Wiktor Zin.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu dyskutowano nad wyborem miejsca na przyszły skansen. W grę wchodzi bowiem nie tylko owe 4 hektary koło dworku Matejki, ale i tereny sąsiadujące z kopcem Wandy i początek osiedla Mogiła. Mówiono też o utworzeniu wielkiego skansenu, który ciągnąłby się na długości 4 kilometrów wzdłuż brzegów Dłubni. Byłby więc niejako dwa skanseny: jeden przemysłowy, drugi etnograficzny. W tym drugim skansenie należałoby umieścić folusz, olejarnię, młyn wodny, wiatrak, tartak drewniany... Ale jest to melodia przyszłości. Najpierw trzeba się zająć sprawą skansenu przemysłowego.

W czasie posiedzenia okazało się, że istnieje szereg problemów, przede wszystkim natury finansowej. Ale nie tylko o to chodzi. Idea budowy skansenu stanowi przedsięwzięcie społeczne i tak też powinna być ona traktowana. Same pieniądze nie wystarczą. Potrzebny jest nie tylko zapał i dobre chęci, ale również wykazanie się konkretnymi rezultatami, co nie można powiedzieć o wszystkich tych, którzy zaangażowali się w tę sprawę... (RD)

## Skarbnica wiedzy o Francji

Francja zawsze była dla nas kopalnią w dziedzinie literatury, kultury. Obecnie dochodzi do tego cała dziedzina techniki. Jakże często na przeszłości poznawania tego kraju stoi bariera językowa. Zaś bez jej pokonania ta przebogata skarbnica nie zostanie w pełni wykorzystana.

Marc Bariteau, nowy dyrektor Czytelni Francuskiej, mieszczącej się przy ulicy Jana, zapoznał ostatnio krakowskich dziennikarzy z możliwościami tego ośrodka. Czytelnia nie dysponuje zbyt rozległymi pomieszczeniami, jednak to co robi na codzień, jest sprawą bardzo istotną dla wszystkich, którzy interesują się Francją.

Oczywiście, iż Czytelnia nie może przyjąć wszystkich starających się na językowe kursy, ale pomaga ona lektorom języka francuskiego w metodyce nauczania ję-

zyka francuskiego. Stąd współpracą Czytelni z Kuratorium. Także na Jana można korzystać na miejscu jak i w wypożyczalni z bardzo bogatej literatury, liczącej kilkanaście tys. tomów. Znajdują się tam najważniejsze słowniki.

Dla przeciętnych śmiertelników ważne jest to, że można prywatnie wypożyczać nie tylko książki, ale i diapozytywy oraz filmy różnej szerokości. A filmów znajduje się tam około tysiąca.

Poza tym Czytelnia Francuska organizuje wiele imprez, urządza wystawy dla różnych instytucji. Dla nowohuckian, a szczególnie młodych uczących się języka francuskiego w szkołach czy na kursach, polecałbym szczególnie wypożyczenie filmów, które stają się uzupełnieniem wiadomości zdobytych na lektoratach.



Ciągle jeszcze — niestety — znaczna część załogi mieszka w hotelach pracowniczych, w warunkach tymczasowych, z wszystkimi niewygodami jakie niesie z sobą zbiorowe życie.

Jeżeli zatem hotele muszą stanowić etap w życiu młodego człowieka i służyć mu muszą za przejściowy dach nad głową, trzeba zrobić wszystko, aby do minimum ograniczyć wszelkie niedogodności. A hotelowicze, ze swej strony, powinni widzieć tę troskę i doceniać ją.

Myślę o ich zachowaniu się w hotelach, o zdyscyplinowaniu, o gospodarnym podejściu do powierzonych im sprzętu i mienia. Hotele kosztują hutę grube miliony: pamiętajmy, że odpłatność, którą pokrywają mieszkańcy, tylko w minimalnym stopniu zwraca koszty zakwaterowania.

### W hutniczych hotelach

Dochodzą mnie sygnały świadczące o tym, że w społeczności hotelowej huty nie zawsze się dobrze dzieje. Piszą do redakcji mieszkańcy hotelu nr 23, klatka 24, os. Na Wzgórzach Krzesławickich. „Mamy bardzo kiepskiego kierownika, zupełnie o nas nie dba. Brakuje kuchennek, pralek. Nie ma koszy na śmieci i żarówek. W umywalni — zimna woda. Jak się mamy myć? Zaniedbań jest dużo więcej, a z kierownikiem trudno się spotkać. Prosilibyśmy zatem bardzo o spotkanie mieszkańców z kierownictwem Oddz. Kwater Zbiorowych HiL, abyśmy mogli przedstawić nasze żale...”

Inny przykład. Są mieszkańcy nie godni zaliczenia ich do hotelowej społeczności. Oto Józef R. — pracownik jednego z wydziałów walcowniczych HiL, mieszkaniec hotelu na os. Młodości 7, dwukrotnie już był ukarany nagana za ciągle naruszanie regulaminu hotelowego, ostrzegany. Nic nie pomogło. Nadal wraca do hotelu w stanie nietrzeźwym. Pije w pokoju. Wywołuje awantury i zakłóca współmieszkańcom spokój. Przetrzymuje w hotelu obce osoby bez wiedzy służby hotelowej.

No i nastąpił epilog, o który sam się postarał. Skończyła się dla niego cierpliwość i pobłażanie. Pozbawiony został prawa dalszego zamieszkiwania w hotelach huty. Myślę, że zupełnie słusznie. Pytanie tylko, czy aż tak długo trzeba było czekać z drastyczną, może, ale konieczną decyzją? (jd)

### Śladem naszych artykułów

# Konieczna jest kontrola obiegu wagonów

W nr 42 „Głosu” w artykule „Pańskie, czy beżpańskie” poruszyłem problem gospodarki wagonami huty. Bardzo szybko dotarło do redakcji wyjaśnienie szefa Transportu Kolejowego. Zresztą pragnę podkreślić, że Transport Kolejowy jest jedną z nielicznych jednostek naszej huty żywo reagujących na wszelkie uwagi czy krytykę swojej działalności. Po-

zwala to wzajemnie wyjaśnić sobie sprawy sporne bądź widziane z różnych stanowisk.

W pełni aprobujemy więc te punkty wyjaśnienia, które mówią o cechach dodatnich stosowania wahań wagonowych. Doskonale znam ujemną stronę tego systemu. Wielokrotnie problem sam analizowałem. Zastanawiam się, co się lepiej oplaca i jestem za systemem wahań, ale kontrolowanym przez PT.

### Mała rzecz, a wstyd

Zwrócili się do nas pracownicy centrum administracyjnego, aby poruszyć taką sprawę. Jak wiadomo, kasyno HiL jest obecnie w remoncie. W kiosku, który czynny jest w budynku „Z”, zepsuł się młynek do kawy. Klientom sprzedaje się więc kawę nie zmieloną. Co mają z nią robić, jak zaparzyć sobie napój, do którego są przyzwyczajeni?

Mała sprawa, a wstyd. Wszak jakiś zastępczy środek do kawy można chyba w OZR znaleźć.

siowego”. A ileż tych wagonów „błądzi” po hucie nieraz kilka dni?

MIECZYSLAW GIL



## Zdobyli puchar „Trybuny Ludu”

Niemala sala widowiskowa Klubu Młodych ZDK HiL, ledwie pomieściła w ub. niedzielę przybyłych na spotkanie przedstawicieli kilkudziesięciu hoteli robotniczych z terenu całego województwa. Zjechali tu dla odebrania nagród zdobytych w

konkursie TKKF-u, WRZZ i redakcji „Trybuny Ludu”. Program dorocznego konkursu, rozgrywanego od stycznia do lipca włącznie, podzielony jest na dwie części — obowiązkową i nadobowiązkową. Program obowiązkowy, to m.in. udział mieszkańców hoteli w wieloetapowym konkursie TKKF, zdobywanie Powszechnej Odznaki Sportowej, organizowanie czynnego — fizycznie i intelektualnie — wypoczynku po pracy, zakładanie mieszkaniowych księżeczek PKO.

Część programu „do wyboru” obejmuje natomiast m. in. takie działania jak: budowa boisk, organizowanie marszów, biegów, rajdów rowerowych i motorowych, uczestniczenie w życiu kulturalno- oświatowym. Główną nagrodą w tym konkursie jest każdorazowe Puchar „Trybuny Ludu”. W bieżącym roku zdobyli go mieszkańcy Hotelu Nr 22 Huty im. Lenina, dystansując hotele w Oświęcimiu oraz Hotel nr 23 HiL.

Rywalizacja o Puchar „Trybuny Ludu” odbywała się pomiędzy 68 hotelami, z czego 25 to hotele hutnicze. Zdobyli one nie tylko dwa puchary, ale też większość nagród zespołowych i indywidualnych.

W części artystycznej niedzielnego spotkania wystąpiły zespoły wokalne ZDK HiL.

Powyżej: „rodzinne” zdjęcie redaktora „Trybuny Ludu” w gronie naszych hutników.

Fot. OKTAWIAN HUTNICKI

### W bułgarskiej Nowej Hucie

## Wytop na cześć przyjaźni



— Proszę o kilka uwag na temat bratniego kombinatu.

— Nie zdążyłem zwiedzić całej huty, opowiem tylko o tym co widziałem. Kombinatu jest dużo mniejszy od naszego. Posiada trzy wielkie piece po 1.000 m sześć., dwa piece elektryczne (trzeci w budowie) i trzy konwertory 100-tonowe. Produkcja roczna — ok. 1,7 mln ton stali. Są też wydziały finalnej produkcji, walcownicze, ale ich nie widziałem.

— Wasze wrażenia z huty?

— Wszędzie widzieliśmy idealną czystość. Porządek na stanowiskach pracy. Bułgarscy hutnicy byli dla nas ogromnie życzliwi i serdeczni, okazali nam przyjaźń na każdym kroku.

— A urządzenia socjalne w Kremikowcach?

— Te się nam mniej podobały. Byłem w łaźni i szatni, korzystałem z nich. U nas te sprawy są dużo lepiej rozwiązane.

— No a sam „wytop przyjaźni”. Jak on się udał?

— Otrzymałmy do obsługi piec elektryczny 100-tonowy, nr 2. Razem z Bułgarami i kolegami z krajów socjalistycznych poprowadziliśmy wytop „od a do z”. Udał się znakomicie. Uzyskaliśmy rekordowy czas jego przebiegu — 5 godzin i 5 minut (ok. 20 minut krótszy od

średniego, uzyskiwanego w Kremikowcach, czasu wytopu). Wytop był trafiony. Produkowaliśmy stal uspokojoną, w gatunku takim jak u nas.

Otrzymałmy gratulacje i serdeczne życzenia. Pobyt w bułgarskiej Nowej Hucie był bardzo miły...

W czasie kilkudniowej wizyty u naszych gospodarzy zwiedziliśmy parę miast bułgarskich, również Sofię. Byliśmy w kilku zakładach pracy, odbyliśmy szereg spotkań. Wzięliśmy udział w uroczystościach Dnia Hutnika w Sofii.

Wrażenia — moc, długo by trzeba o nich opowiadać!

Dziękuję za rozmowę!

JERZY DANEK

### BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA

„Ogrzewanie i wentylacja”. Syg.: 56319

dla inżynierów i techników urzędzeń sanitarnych.

Stefan Seidel — „Elektroenergetyka zakładów przemysłowych”. Syg.: 50410.

dla szerokiego kręgu inżynierów, pragnących poznać zjawiska zachodzące w obwodach nieliniowych oraz pogłębić swą wiedzę teoretyczną w zakresie ich rozwiązywania.

### List do redakcji

## Dlaczego zabrakło słowa uznania?

Byłem pracownikiem Huty im. Lenina od 1932 r. aż do maja 1974. Z tych 22 lat przez 14 starałem się uczyć, sumienną pracą zasłużyć na uznanie w Dziale Kontroli Jakości. Pracowałem tu jako kontroler wyrotniczy wagonowej w DKJ-1. Nie mogę powiedzieć: przełożyłem doceniając przez te lata mój wysiłek w pracy. Do wódem tego były m. in. liczne nagrody pieniężne. Mocno związałem się uczuciowo przez te lata z moim wydziałem. Niestety, pogarszający się stan zdrowia zmusił mnie do przejścia na rentę. Z rozrzewieniem wspominam pożegnanie, jakie zgotowano mi w wydziale.

Toteż kiedy usłyszałem, że DKJ obchodzi uroczyste jubileusz 20-lecia — nie wytrzymałem. Pomimo, że nie zaproszono, stawiłem się z kolegą w sali teatralnej na jubileuszową uroczystość. Chciałem być znowu między swoimi w tym podniosłym momencie. Z uwagą i dumą wsłuchiwałem się w pochwały kierowane pod adresem pracowników. Czekałem z niecierpliwością, kiedy przyjdzie kolej na słowo uznania pod na-

szym adresem — rencistów i emerytów. Ale część oficjalna dobiegła końca i nie doczekałem się. Zrozumiałem w jednej chwili, że jestem tu intruzem, że miłe słowa, które usłyszałem na pożegnanie, nie miały pokrycia w rzeczywistości, do czego nie zobowiązywały wydziału.

Moja 14-letnia praca w DKJ przestała się liczyć z momentem mojego przejścia na rentę. Teraz już jestem poza nawiasem uznania, a moja „cegielka” głęboko tkwi w przeszłości. Odczułem ogromne rozczarowanie i rozżalenie.

Pragnąłbym dowiedzieć się, dlaczego o nas zapomniano w chwilach jubileuszu, na który przez tyle lat dzień po dniu czekaliśmy.

MIECZYSLAW SZEWCZYK

## Jak wykonujemy PLAN ?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 13 BM. WŁĄCZNIE.

|                           |           |   |     |
|---------------------------|-----------|---|-----|
| Zakład Mat. Ogniotrwałych | proc. pl. | Walcownia Zimna Błach   |     |
| wyroby szamotowe          | 102       | blacha czarna   | 101 |
| wyroby zasadowe           | 100       | blacha ocynkowana   | 84  |
| Zakład Koksochemiczny     |           | blacha ocynkowana ogniowo i elektrolitycznie  | 89  |
| koks ogółem               | 100       | Wydział Rur Zgrzewanych   |     |
| koks wielkopiecowy        | 100       | rury stalowe  | 100 |
| Aglomerownie HiL          |           | Wydz. Profilii Giętych Bochna   |     |
| aglomerat I               | 106       | profile gięte   | 139 |
| aglomerat II              | 99        | WYKONALI PLAN Z NADWYŻKĄ. Dobre wyniki produkcyjne uzyskują nasze wydziały stalownicze. Załoga Stalowni Martenowskiej osiągnęła dodatkową produkcję wynoszącą 1,1 tys. ton stali, a załoga Stalowni Konwertorowej — prawie tysiąc ton stali. Rytmiczne tempo pracy zachowuje załoga Walcowni Wstępnych. Wykonała plan dając dodatkowo ok. 3,7 tys. ton kęsów oraz ok. 5 tys. ton kęsów. Również załoga Walcowni Profilii Drobnych dotrzymała kroku: wykonała plan z nadwyżką w obu asortymentach. |     |
| Wielkie Piece             |           | NIE WYKONALI SWYCH ZADAŃ. Pozostała w tyle załoga Walcowni Gorącej Błach. Zabrakło jej do planu ponad 8 tys. ton blachy. Nierytmicznie pracuje też załoga Walcowni Slabing: jej niedobór wyniósł 2,6 tys. ton produkcji. Poniżej planowych zadań uplasowały się też załogi Ocynkowni Błach i Ocynkowni Ogniowej oraz Elektrolitycznej Błach. (jd)   |     |
| surówka                   | 100       |   |     |
| Stalownia HiL             |           |   |     |
| stal ogółem               | 96        |   |     |
| stal martenowska          | 101       |   |     |
| stal konwertorowa         | 101       |   |     |
| stal elektryczna          | 99        |   |     |
| Wydział Wlewnic           |           |   |     |
| wlewnice                  | 85        |   |     |
| Wydział Walcowni Wstępne  |           |   |     |
| kęsiska                   | 104       |   |     |
| kęsy                      | 106       |   |     |
| Walcownia Slabing         |           |   |     |
| slaby                     | 96        |   |     |
| Walcownia Gorąca Błach    |           |   |     |
| blacha                    | 80        |   |     |
| Walcownia Gorąca Taśm     |           |   |     |
| taśma                     | 99        |   |     |
| Walcownia Drobna          |           |   |     |
| profile drobne            | 91        |   |     |
| walcówka                  | 102       |   |     |
| wyroby gorąco walcowane   | 93        |   |     |

### Sprzedaż żelastwa użytkowego i drewna

Jak informuje nas DE HiL z dniem 18 listopada Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Krakowie, skład nr 3 w Krzesławicach ul. Nowolipki, rozpoczęła sprzedaż żelastwa użytkowego oraz drewna opałowego, wyłącznie dla pracowników huty.

Sprzedaż odbywać się będzie w dni powszednie za wyjątkiem sobót w godzinach od 8 do 14 na dotychczasowych zasadach. Wszelkich informacji w tej sprawie udziela Dział Gospodarki Materiałowej HiL, tel. 52-04 oraz OPHOIMB w Krzesławicach (na miejscu i telefonicznie nr 427-73). (jd)

Pamiętam ile nadziei wiązaliśmy wszyscy z ośrodkiem wypoczynkowym HiL w Niepolomicach. Miałem przyjemność być obecnym przy rozmowach z władzami miasteczka w ratuszu — powstawała wtedy wizja bazy wypoczynkowej dla hutników, tak blisko położonej od kombinatu, tak ładnej i wymarzonej!

Pamiętam też ile entuzjazmu wykazała nasza załoga własnymi rękami karczując skrawek terenu puszczy. Ile ciężkiej pracy wniosła, aby ośrodek wybudować. Powiedzieliśmy też szczerze, że kosztowało to niemalopieniędzy. No i ośrodek powstał. Może nie taki jakbyśmy chcieli, nie na miarę Huty im. Lenina. Ale powstał i dość dobrze nam wszystkim służył, szczególnie do krótkich wypadów po pracy, szkoleń,

impresz turystycznych. Z sentymentem wspominałyśmy uroczyste kąpiele w basenie kąpielowym, jakich niewiele w kraju. Ze woda nie najczystsza, to fakt. Był jednak basen — duży, oblegany w lecie. Można było sobie popływać, a

ny. Stale „pachniało” w nim tymczasowością i prymitywem. Istniał jednak i służył załozem huty. Zresztą nie tylko nam, ale i rzeszom krakowianin.

A dziś? Żalost tylko ogarnia. Upadek i ruina. Powolna dewastacja na naszych oczach dobiega końca.

Byłem w ośrodku dwa tygodnie temu. Ze ściśniętym sercem śledziłem obraz postępującej ruiny. Przed dwoma laty wzięła się tutaj do roboty młodzież ZMS HiL. Otworzyła wybudowała eleganckie asfaltowe boisko. Ale na tym skończył się młodzieńczy słomiany zapal. Porzu-

## Ja się na to nie zgadzam!

dzieci miały świetną zabawę. Dobrze służyły nam wszystkim boiska sportowe. A radość dzieci z licznych urządzeń zabawowych: karuzel, huśtawek, zjazdów, „rakiet” itp. była przeogromna. Rozlegały się głosy krytyki, nie brakowało różnych zastrzeżeń. Ośrodek nie był bowiem nigdy należycie zorganizowany i wyposażo-

Domki campingowe chyła się do upadku. W umywalni — pokurkane kurki wodociągowe, zdezastowane piecyki elektryczne, rozbite muszle. Bruź i smród. Skrzypią niekonserwowane od dawna urządzenia zabawowe, tylko patrzeć, jak któraś huśtawka urwie się.

Czyżby — koniec ośrodka w Niepolomicach? Niesławny finał o skandalicznym posmaku?

Nie, ja się na to nie zgadzam!

JERZY DANEK



# SPORT

## Sytuistyka

### Remis zdegradował lidera

Remisowym rezultatem 1:1 zakończył się ostatni pojedynek mistrzowski piłkarzy Hutnika z GKS Jaworzno. Utrata jednego punktu kosztowała jedenastkę Hutnika utratę pierwszego miejsca w ligowej tabeli, po raz

pierwszy od chwili rozpoczęcia rozgrywek. Pocięającym jest fakt, że spotkanie stało na dobrym poziomie a Hutnik, szczególnie po przerwie, miał bardzo dużą przewagę. Niestety, dało o so-

bie znać słabe przygotowanie strzeleckie. Nasi zawodnicy mieli kilka tzw. „stuprocentowych” sytuacji, które powinny przynieść nam nie tylko prowadzenie, ale bardzo wysokie zwycięstwo. Niestety skończyło się tylko na jednej bramce, którą zdobył Blachno.

### Zimny tusz szczypiórników

Nie popisali się piłkarze ręczni Hutnika w swych kolejnych występach na własnym boisku. Ze słabym przeciwnikiem, za jaki należy uważać młody zespół Pałacu Młodzieży z Tarnowa, stracili dwa punkty. W sobotę przegrali 22:25, by w niedzielę wygrać po słabym pojedynku 22:21.

W naszym zespole gra kilku piłkarzy, którzy występowali już w wielu klubach, w różnych spotkaniach. Wydawać by się mogło, że prowadząc w niedzielnym meczu różnicą 7 bramek można być spokojnym o wynik. Niestety rutyniarze grający w naszym zespole dowiedli, że tak nie jest. Kosztowało to sporo nerwów sympatyków piłki ręcznej.



Fot. E. CZERNECKI

### Rośnie forma i ambicja

Dobrze spisali się tym razem koszykarze Hutnika w dwumeczu z bezpośrednim zapleczem wicemistrza Polski Resovii. Tym razem byli oni skoncentrowani zarówno w sobotę jak i w niedzielę, i choć walka była trudna, zwłaszcza w niedzielę, potrafili rozstrzygnąć te pojedynki na swoją korzyść. Najpierw w stosunku 60:50, zaś w następnym dniu 72:62, przy przegranej pierwszej połowie w stosunku 30:40.

Według opinii trenera Książka w obydwu meczach decydujące znaczenie miała gra młodzieży:

Matysiaka i Kasperkiewicza, także Jaranowskiego, najlepszego zawodnika na boisku. Nieco słabiej zagrali tym razem w obronie Magiera i Grochal.

Dziś i jutro czekają hutniczan bardzo ciężkie próby, z faworytem rozgrywek, ROW-em w Rybniku. Nie liczymy na zwycięstwa, lecz na dobrą grę; choć przecież nie można przesądzać sprawy już dziś.

Równie dobrze spisują się w rozgrywkach A-klasy juniorzy trenera W. Barana. Ostatnio pokonali AZS Ib Kraków różnicą 12 punktów. Do tej grupy zawodników sekcja koszykówki męskiej Hutnika zgłasza nabór chłopców szkół podstawowych, mierzących powyżej 190 cm wzrostu. Chętni mogą zgłaszać swój akces na treningach we wtorki, środy i czwartki o godz. 19.30, w sali DMR przy ul. Bulwarowej.

### Dokąd pójdziemy?

DZIS

Beskid — Jedność i Hutnik — Avia (w ramach turnieju siatkówki o Stalowy Puchar Nowej Huty), początek o godz. 17.30.

Wanda — MKS „Przemysł” Poznań, II liga piłki ręcznej kobiet, godz. 15.30.

Hutnik — Prokocim, piłka nożna, liga okręgowa, godz. 13.45.

JUTRO

Avia — Jedność i Hutnik — Beskid (w ramach turnieju siatkówki o Stalowy Puchar Nowej Huty), początek godz. 11.30.

Wanda — MKS „Przemysł”, II liga piłki ręcznej kobiet, godz. 9.30.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11. XI. 1974 r. zmarł śmiercią tragiczną

**KAROL JANIK**

długoletni i ceniony pracownik Wydziału Gazowego Huty im. Lenina. Członek ZBoWiD — uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r.

Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej, były członek Zarządu Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, długoletni działacz i kierownik Sekcji Kolarskiej KS „Hutnik”.

Odszedł z naszego grona wzorowy pracownik i kolega, człowiek szlachetnego serca.

Cześć Jego pamięci!

**KIEROWNICTWO WYDZIAŁU ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE WSPÓŁPRACOWNICY ZARZĄD KS HUTNIK**

### Uf, było ciężko...

Dwa kolejne zwycięstwa odniosły koszykarki Hutnika w meczach o mistrzostwo II ligi. Tym razem pokonały Stal ze Stalowej Woli 46:43 i 56:48. Dwa zwycięstwa w niezłym stylu, dają naszym młodym koszykarkom drugie miejsce w tabeli za byłym pierwszoligowcem AZS z Lublina. Oba zespoły mają jednakową ilość punktów.

Bardzo ciekawy przebieg miało zwłaszcza niedzielne spotkanie. Do ostatnich minut ważyły się losy tego meczu i dopiero w końcówce zawodniczkę Hutnika zdołały uzyskać wyraźniejszą przewagę. Na naszym zdjęciu prezentujemy najlepszą w przekroju dwóch pojedynków zawodniczkę Hutnika — Kucharską, w momencie zdobywania przez nią kolejnych punktów dla barw naszego klubu.



Fot. E. CZERNECKI

### Komunikat

W dniu 19 listopada br. o godzinie 16.00 w świetlicy Dyrekcji „Mostostalu” odbędzie się mecz tenisa stołowego pomiędzy najsilniejszymi Ogniskami TKKF, a mianowicie TKKF „Mostostal” i TKKF ZMS Huty im. Lenina.

### TU PTTK HIL

### W niedzielę sejmik przyrodniczy

zachęcać do udziału w obradach sejmiku. Tymbardziej, że spotkanie odbywa się na terenie Huty im. Lenina.

### III ZIMOWY RAJD TURYSTÓW GÓRSKICH

Komisja Turystyki Górskiej Oddziału PTTK HIL organizuje w dniach 14—15 grudnia

### Rajd samochodowy Walcowni Taśm

To była bardzo wesoła zabawa. Na starcie stanęło 11 załóg amatorów samochodowej rywalizacji. Od startu pod halą „Hutnika” aż do mety w Niepolomicach, toczyła się zacięta walka o prymat, przy dopingu nieelicznej co prawda, ale życzliwej publiczności. Oprócz regularności jazdy o zwycięstwie zdecydowały głównie trzy próby sprawnościowe: zrywu i hamowania, jazdy tyłem oraz „ślalom”. „Bezkonkurencyjne” okazały się startujące w imprezie wozy francuskie, zajmując pierwsze i drugie miejsce, pozostawiając w pokonanym polu

wszystkie inne marki popularne na naszym runku, z Fiatami 125 włącznie.

A teraz poważnie. To był bardzo dobry pomysł zorganizowania takiego rajdu. Obok przyjemnej wycieczki w bezpieczny sposób można było sprawdzić swoje umiejętności kierowcy. Organizacja spoczywająca w rękach społeczników okazała się fantastycznie sprawna. W przyszłości warto pomyśleć o częstszym organizowaniu takich imprez.

Nasze zdjęcie przedstawia zwycięzcę rajdu S. Gawlińskiego z pilotem Toporowiczem (czasem trzeba fotografować samego siebie). Nasz fotoreporter pokonał m. in. J. Kłosa, W. Kłeska, J. Ciecielskiego, J. Rożnowskiego, A. Panaszkę, T. Buczkę, W. Kulisa, J. Wilgierza, A. Spiradka.



Komandorem rajdu był W. Romaniszyn, sekretarzem B. Szymańska a sędziowali S. Wolak i A. Papię.

### RAJD „ZŁOTA JESIEŃ” PRZESUNIĘTY NA 24 BM.

Klub Młodego Turysty „Dymarki” informuje, że ze względów organizacyjnych zmuszony był przesunąć swą imprezę pn. „Złota Jesień” z 10 bm. na 24 bm. Meta rajdu znajdować się będzie koło Jaskini Wierchowickiej, na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego.

Do udziału w rajdzie zaprasza młodzież huty, szczególnie ze środowiska hotelowego, KMT „Dymarki”, (jd) „Złot

### AKTUALNOŚCI SPORTOWE

W tegorocznych rozgrywkach I ligi szachowej seniorów, które miały miejsce w Poznaniu, brało udział 12 drużyn. W tej stawce najlepszych całkiem dobrze wypadli szachiści Hutnika, plasując się na piątej pozycji, zaliczając „po drodze” wygraną 4:2 z późniejszym zwycięzcą — Maratonem W-wa. Barw naszego klubu w tych rozgrywkach bronili: Jerzy Kostro, Jerzy Konikowski, Ryszard Gąsiorowski, Stanisław Porębski, Marek Rogalewicz, Tadeusz Maczek i Sylwia Konikowska.

Ta dobra (chyba tak można powiedzieć) postawa w tegorocznych rozgrywkach I-ligowych nie jest czymś zaskakującym.

nie odnotowuje w kronikach, a które jedynie dają im osobistą satysfakcję i mają duże znaczenie społeczne. Myślę tu o działalności na różnych szczeblach szachowej społeczności (Gąsiorowski był nawet przez 8 lat członkiem zarządu PZSz, a dziś wraz z Porębskim pracują w sekcji szachowej KFS); myślę wreszcie o działalności propagatorskiej, jaką prowadzą ci najlepsi. Chętnie przyjmują oni zaproszenia na rozgrywanie tzw. seansów gry równoczesnej w domach kultury, świetlicach, hotelach robotniczych. A trzeba wiedzieć, że na tego rodzaju imprezy istnieje wśród młodzieży ogromne zapo-



J. Konikowski, T. Maczek, S. Konikowska, kier. druż. W. Kłosa, R. Gąsiorowski i J. Kostro.

Przecież nasi szachiści od dwunastu lat bez przerwy są w czołówce krajowej, toczą boje I-ligowe. Mają i drużynowo jako zespół, i poszczególni zawodnicy większe jeszcze osiągnięcia. Drużynowo byli już wicemistrzami Polski oraz mistrzami w grze błyskawicznej. Mistrz międzynarodowy Kostro dwukrotnie był indywidualnym mistrzem kraju, wielokrotnym wicemistrzem, 6 razy reprezentował barwy Polski na Olimpiadach; Gąsiorowski w 1972 roku był szóstym szachistą kraju, a Konikowski był już najlepszym w grze błyskawicznej. Aktualnie zaś Kostro, Gąsiorowski i Konikowski grają w korespondencyjnych turniejach indywidualnych o mistrzostwo świata, bądź Europy. Gąsiorowski w tych najwyższych rangach rozgrywek doszedł już do półfinału.

Wyliczone metodą encyklopedyczną tytuły i sukcesy są, przynajmniej, duże. A przecież można by tę „wylicznikę” powiększyć choćby o te rezultaty, których nikt

nie odnotowuje w kronikach, a które jedynie dają im osobistą satysfakcję i mają duże znaczenie społeczne. Myślę tu o działalności na różnych szczeblach szachowej społeczności (Gąsiorowski był nawet przez 8 lat członkiem zarządu PZSz, a dziś wraz z Porębskim pracują w sekcji szachowej KFS); myślę wreszcie o działalności propagatorskiej, jaką prowadzą ci najlepsi. Chętnie przyjmują oni zaproszenia na rozgrywanie tzw. seansów gry równoczesnej w domach kultury, świetlicach, hotelach robotniczych. A trzeba wiedzieć, że na tego rodzaju imprezy istnieje wśród młodzieży ogromne zapo-

trzebowanie, zwłaszcza w sezonie jesienno-zimowym. Kostro uczy gry w szachy 3 klasy matematyczne w szkole podstawowej nr 87 i stwierdza tam prawdziwą epidemię szachową. Grają już wszyscy, nie tylko „matematycy”, także i pozostałe klasy. Na przerwach, po lekcjach, w każdej wolnej chwili. Ta zdrowa i pożyteczna „epidemia” pewnie i w naszym kraju rozprzestrzeniłaby się z czasem choć w części tak, jak w innych krajach obozu socjalistycznego, gdyby — powiedzmy to szczerze — szachy bardziej u nas doceniano. Nasi szachiści choć od wielu lat dominują w województwie, nie mogą np. organizować u siebie żadnych poważniejszych imprez. Potrzebna byłaby im do tego celu dwukrotnie większa powierzchnia sali od tej, która jest teraz do ich dyspozycji. Po laury muszą więc wyjeżdżać. Ale wtedy znowu napotykać na kłopoty ze zwolnieniami z pracy. Z jednym ym świadczaniem, jakiego od HiL wymagają.



# GŁOS MŁODYCH

## Nauczyciele — ZMS-owcy

Od 8 maja 1978 roku, na terenie Nowej Huty działa Zarząd Środowiskowy ZMS Wychowania i Oświaty — pierwsza tego typu organizacja w kraju, powstała na bazie kół nauczycielskich ZMS. Powołanie ZMS miało na celu uaktywnienie nauczycielskich organizacji młodzieżowych oraz przystosowanie tych organizacji do potrzeb środowiska.

Praktyczne działania ZS dało już widoczne efekty m. in. aktyw odnotował bardzo udaną inicjatywę zwołania w naszej dzielnicy ogólnopolskiego Sejmiku Młodych Nauczycieli, którego obrady szerokim echem odbiły się w środowiskach nauczycielskich całego kraju.

Działalność ZS ZMS skupia się na zagadnieniach związanych z kształtowaniem postaw mło-

dych nauczycieli, ukierunkowaniem ich światopoglądu oraz społeczno-politycznego zaangażowania. Realizacja tych założeń opiera się m. in. na pracy w kolektywne polegającej na wymianie doświadczeń. Jedną jej formą będą tzw. „wieczory przedmiotowe”.

Organizacja w najbliższym czasie podejmie szereg inicjatyw. Zaprogramowany został „Bank Postępu Dydaktycznego”, który będzie formą Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, przystosowaną do potrzeb i możliwości środowiska — oraz indywidualne współzawodnictwo o tytuł „najlepszego w zawodzie”. Dla większego zainteresowania realizacją samokształcenia. Prezydium ZS ZMS, Wychowania i Oświaty podjęło decyzję ogłoszenia konkursu pod hasłem „Wiedza dla postępu”.

Marek Bartoszek, Józef Kura, Józef Bober. Akcja przeprowadzenia rozmów spotkała się z dużym zrozumieniem i poparciem przez KZ PZPR oraz Kierownictwo Zakładu.

Przewodniczący ZZ ZMS  
JERZY DANIEC

### ZIELEŃ DLA NOWEJ HUTY

W odpowiedzi na apel DN HiL w sprawie akcji sadzenia zieleni na terenie Nowej Huty, pracownicy Wydziału Torów i Zabezpieczeń, czynnie zamianowali swoją społeczną postawę, sadząc 1210 drzew i krzewów. W akcji tej szczególnie wyróżniła się organizacja ZMS W-74, przepracowując w czynne społeczne 125 roboczogodzin.

Niezależnie od podjętego zobowiązania, które zostało w całości zrealizowane, organizacja ZMS W-74 dodatkowo podejmuje się posadzić 150 drzew w terminie do 20 listopada br. i wzywa wszystkie organizacje ZMS HiL do podejmowania i realizacji podobnych czynów.

pisarzy. Swoją rolę odegrała tutaj z pewnością zmiana punktu widzenia na sprawę Września, która miała miejsce w latach pięćdziesiątych: na początku tych lat powstały „Dni Kłeski”, a pod koniec „Polska jesień”. Kto chciałby zestawić różnicę, niechże porówna tylko zakończenie zestawianych powieści: w „Dniach Kłeski” idą do niewoli w drugiej połowie września, a w „Polskiej jesieni” uciekają z transportu jeńców, wracają do Krakowa i z chodnika obserwują kolumnę hitlerowskich ciężarówek; na jednej z nich napisano: „Polska nima”, za nią to jeden z bohaterów pogroził pięścią i powiedział: „Zobaczmy!”.

Jak czytać tę powieść? Oczywiście, „Polską jesień”. Z pewnością posiada ona także wartości dokumentu. Wystarczy zestawienie marszrut wojenną baterii: Bielsko, Kalwaria, Kraków, Bochnia, Zabno, Mościce, i dalej, dalej, aż do ukraińskich wiosek. Ale najważniejsze w tej powieści jest coś innego: Szczepański pisze obiektywnie i — wydawałoby się — bez emocji, nie dostosowuje faktów militarnych i politycznych odległej jesieni do późniejszych ocen i potrzeb, nie odbiega od ówczesnego punktu widzenia polskiego podchorążego rezerwy, który co prawda przebiegiem kampanii był zaskoczony, ale nie zatracił wojskowego moralu i przegrana traktował ją jako początek wojny. Znamienne dla warsztatu pisarza jest zestawienie kontrastów: zwycięskie potyczki i przegrane bitwy, bohaterstwo i tchórzostwo, rozpacz w połowie września i wola kontynuacji, solidarność, odwaga ludności cywilnej i małoduszność oraz kapitulancja. Tak z pewnością działo się w rzeczywistości. Przecież wojna, a zwłaszcza taka, jak wrześniowa, nie może być opisana wyłącznie w jednym kolorze — białym albo czarnym.

JACEK KAJTOCH

W bieżącym roku szkolnym zostanie również rozwinięta podstawowa działalność na rzecz pracy z młodzieżą, głównie poprzez organizowanie olimpiad przedmiotowych oraz opiekę nad organizacjami młodzieży szkolnej.

Organizacja dba również o sprawy bytowe nauczycieli, czego wyrazem jest budowa systemem patronackim bloków mieszkalnych. W efekcie tego działania w br. 5 rodzin otrzymało klucze do nowych mieszkań.

Podsumowanie dotychczasowej działalności Zarządu Środowiskowego ZMS zostało dokonane w czasie plenarnego zebrania, które odbyło się w ubiegłym tygodniu w obecności przedstawicieli Wydz. Ośw. i Wychowania Urzędu Dzielnicy, DRZZ ZNP, ZD ZMS. W czasie zebrania zostały wręczone dyplomy i wyróżnienia. M. in. dyplom „Wzorowego Nauczyciela i Wychowawcy” otrzymała nauczycielka Irena Pomorska. List gratulacyjny Zarządu Wojewódzkiego ZMS wręczono aktywistce Janowi Nogociowi w związku z przyjęciem go do partii. Dyplomy i wyróżnienia otrzymali organizatorzy „Sejmiku Młodych Nauczycieli”.

### KRONIKA ZMS

7 bm. odbyło się posiedzenie prezydium ZF ZMS, na którym omówiono stan przygotowań do Plenum ZF ZMS dotyczącego warunków życia w hotelach robotniczych. Obecnie w hotelach HiL mieszka około 5.500 tys. młodzieży. Do udziału w przygotowaniach została zaproszona Rada Zakładowa Kombinat.

Bardzo atrakcyjny Sylwester proponujemy młodym hutnikom — nad Nową w Leninogradzie. W międzyczasie istnieje możliwość w zwiedzenia Moskwy i Leningradu. Wyjazd przewidziano na 25 grudnia, natomiast całkowity koszt wynosi około 4.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje BZTM Juventur Rynek Główny 32.

W dniach od 21—23 bm. będziemy gościć 45-osobową grupę aktywu z Huty im. Klementa Gottwalda w Ostrawie. Podczas trzydniowego pobytu przedstawimy kolegom z SSM (młodzieżowej organizacji CSRS) nasz dorobek oraz podzielimy się doświadczeniami z zakresu pracy organizacji młodzieżowych. W roku przyszłym aktywność naszej organizacji odwiedzi Ostrawę.

W miniony czwartek prezydium ZF ZMS dokonało całościowej oceny pracy Uniwersytetu Robotniczego. Różnorodność szkoleń prowadzona w Związku przez UR oraz szereg kursów — cieszy się dużą popularnością. Omówiono także zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Halina Bohdanowicz

## 30-lecie w malarstwie i rzeźbie

W Pawilonie BWA i w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim czynna jest aktualnie wielka wystawa obejmująca prace krakowskich artystów, którzy swą twórczością zaznaczyli się w ostatnim trzydziestolecu. Są to dzieła malarstwa i rzeźby. Grafika nie jest przedstawiona, bowiem jej przegląd jest udostępniany z okazji odbywającego się co roku w Krakowie Międzynarodowego Biennale Grafiki.

Na pewno z satysfakcją dla naszej dzielnicy oglądamy na tej na dużą skalę wystawie szereg dzieł artystów mieszkających i pracujących na terenie Nowej Huty.

Na wielkim pokazie eksponującym i kierunki artystyczne i artystyczne indywidualności w czasie od 1945 do 1974 „nasi” twórcy organicznie włączyli w krakowskie twórcze środowisko już w początkach rozwoju dzielnicy, a więc w połowie lat 50-tych, objawiają się pracami liczącymi się w istocie struktury tej obszernej wypowiedzi plastycznej.

Z najwcześniej występujących grupowo, a samorzutnie nazywanych podówczas przez kolegów artystów i przez publiczność „malarzami Nowej Huty” pamiętamy Janusza Tarabę, Danutę Urbanowicz, Witolda Urbanowicza i Jerzego Wronskiego, a ich prace z 1960 r. i w tej w sposób przemyślany zestawione retrospektywie pomieszczone obok siebie występują demonstacyjnie mocą formy o jednoznacznym wyrazie, a także odmiennym ukształtowaniu —

### „Obrona cywilna swojej dzielnicy“

## Wartość czynu społecznego — 150 tys. zł

W dniach 9—10 bm. odbywały się w Nowej Hucie ćwiczenia sił obrony cywilnej. W sobotę prowadzono tylko ćwiczenia sztabowe. Natomiast w niedzielę pod hasłem „Obrona cywilna swojej dzielnicy” zakładowe i terenowe oddziały samoobrony oraz pododdziały straży pożarnej w ilości 700 osób pracowały w ramach ćwiczeń — wykonując zadania na rzecz budownictwa mieszkaniowego dzielnicy. Ćwiczeniami kierował wyznaczony sztab obrony cywilnej dzielnicy pod kierownictwem z-cy naczelnika dzielnicy Wł. Gofrona i Szefa DSZW płk mgr Wł. Turkawskiego.

Do udziału w ćwiczeniach „kompleksowo-zgrywających” włączone zostały najaktywniejsze formacje samoobrony i tak Zakł. Ko-

nowych, układanie przewodów kanalizacyjnych, montaż instalacji centralnego ogrzewania itp.

Na szczególne wyróżnienie w zakresie bardzo sprawnej organizacji, wysokiej dyscypliny i dobrze spełnionego obowiązku zasługują: TOS-15 pod dowództwem k-ndta M. Koseli i TOS-25 kierowany przez komendanta J. Chudzikiewicza oraz ZOS-y przy HiL-u, KZBiZ, MPEC i Szpitalu Zeromskiego, w składzie których brał udział aktyw kierowniczy i społeczno-polityczny tych zakładów.

Mając na uwadze fakt, że w ostatnim okresie czasu oddziały samoobrony przeszły reorganizację — to większość z nich zdołała



Do realizacji zadań na rzecz budownictwa mieszkaniowego dzielnicy przystępują członkowie Zakładowych Oddziałów Samoobrony przy KZBiZ oraz Szpitalu im. Zeromskiego.

menda Samoobrony i Zakł. Oddziały przy HiL pod kierownictwem inż. Cz. Gierulskiego, ZOS-y przy ZPT, KZBiZ, MPEC, Szpitalu im. Zeromskiego, Pralni Miejskiej i Cementowni oraz Terenowa Komenda Samoobrony nr 14 i 15 działające przy Zesp. Osiedli Spółdzielczych nr 3 i 4 SM „Hutnik” os. Złotego Wieku i Kościuszkowskie, TOS-16 przy ADM-9 os. Teatralne i TOS-25 przy ADM-2 os. Willowe. Włączono również III Oddział Zaw. Straży Pożarnej.

Głównym rejonem działania — rozwinięta akcja ratowniczej (porozowanego rejonu porażenia) związanej z wykonaniem prac na rzecz budownictwa mieszkaniowego dzielnicy dla większości formacji samoobrony był rejon Mistrzejowice (nowo wznoszonych osiedli Złotego Wieku, Bohaterów Września i Piastów). Wartość wykonanych prac w ramach prowadzonego ćwiczenia szacuje się na kwotę około 150 tys. zł.

Do istotniejszych zadań zrealizowanych przez oddziały należy zaliczyć m. in. prace ziemne, porządkowanie budów, roboty betonarskie, wykonywanie półfabrykatów beto-

już osiągnąć dużą sprawność organizacyjną i wysoki poziom wyszkolenia, co znalazło swój wyraz w sprawnie przeprowadzonym ćwiczeniu.

Ćwiczące oddziały wizytował w rejonach działania szef OC m. Krakowa — prezydent Jerzy Pekała — w towarzystwie z-cy Szefa WSzW do spraw obrony cywilnej płk dr Stanisława Zajęca.

HALINA MAGIERA

Zdjęcie: J. BROZEK

### W Klubie „Kuznia“

## WYSTAWA PRAC NAKSIANOWICZ, RYLSKIEJ I WALCZAKA

Kwiaty są dość częstym motywem kompozycyjnym w twórczości plastycznej. Są też jednocześnie, wbrew pozorom tematem trudnym są też żywo i ciepło odbierane przez oglądających obrazy.

Z ciekawą propozycją do mieszkańców Mistrzejowic wyszedł Klub „Kuznia” organizując wystawę trzech twórców — Heleny Naksianowicz, Ireny Rylskiej i Stanisława Walczaka. Irena Rylska prezentuje ciekawe kompozycje tak pod względem układów i kolorystyki z kwiatów suszonych. Zaskakuje świeżość zachowanych barw kwiatów, których życie zostało umiejętnie przedłużone. Dużym zainteresowaniem cieszą się również akwarela Walczaka.

Nieco inne w wyrazie są collage Heleny Naksianowicz. Ze względu jednak na tworzywo, jakie wykorzystuje artystka w swojej twórczości — elementy roślin polnych, trawy, kory drzew... — prace Naksianowicz włączono do wspólnego tematu — kwiaty. Obrazy przepięknie są głęboką refleksyjnością, a także odznaczają się niemałym „koronkową” robotą.

Zachęcamy do zwiedzenia wystawy. Jednocześnie informujemy zainteresowanych, że wystawione prace można kupić. (R)

### KOMBATANCI HiL DZIĘKUJĄ

Nasze Muzeum Czynu Zbrojnego ZBoWiD HiL znane jest szeroko w kraju i za granicą. Odwiedzają go setki wycieczek. Właśnie ostatnio gościliśmy w nim 200.000-go uczestnika wycieczek. Muzeum spełnia doniosłą rolę. Trudność w jego działalności i rozwijaniu ekspozycji stanowił szczerze pomieszczeń. Nieraz dumali nad tym zbawidowcy huty i zabiegali o pomoc. Spotkali się z pełnym zrozumieniem swych potrzeb.

Oto rezultaty. W czynie społecznym opracowana została dokumentacja przeprowadzenia nadbudowy budynku muzeum. Wiele godzin społecznej pracy zadeklarowali kombatanci HiL. A ostatnio cenną pomoc okazał wicepremier, minister kultury i sztuki PRL Józef Tejchma. Przyznał na nadbudowę muzeum kwotę pół miliona złotych.

Jak informuje nas przewodniczący Zarządu Oddziału ZBoWiD HiL poseł Kazimierz Kuraś, rozpoczęcie robót przy nadbudowie piętra budynku muzeum rozpocznie się w I kwartale przyszłego roku.

Za pomoc i zrozumienie zbawidowcy huty wyrażają serdeczne podziękowanie! (Jd)



„Gromada“ na cenzurowanym

# Jak stracić buty

Historia wprost nie do uwierzenia. Oddałem do naprawy drogie buty turystyczne typu „Zawart“ do punktu usługowego „Gromady“ w os. Kalinowym. Chodziło o umocnienie startego wibramu na szpicach butów. W wyznaczonym terminie wykonano naprawę za jedyne 18 złotych, przy czym stwierdziłem, że jeden z butów został mi zwrócony... bez języka. Buty „Zawart“ wykonane ze skóry kryjącej warstwę gąbki w ten sam sposób mają wykonane języki.

Ponieważ buty były mi od razu potrzebne na niedzielny wyjazd w góry — przed ponownym oddaniem ich do naprawy (tym razem z powodu braku języka) ubrałem się na wspomnianą wycieczkę. Po przejściu około 25 km przekonałem się, że bez wszyskiego odpowiedniego dla tego typu obuwia języka — buty będą

## GRZYBÓW BYŁO W BRÓD...

Dużo grzybów i mnóstwo wrażeń przywieźli z niedzielnego wycieczki w Staszowie pracownicy służby zdrowia Przychodni Rejonowej nr 7 w os. Ziota Jesień.

Trzydziestoosobowej grupie amatorów grzybobrania dopisała w tym dniu wyjątkowo udana pogoda. Autokaru, który przywiózł medyków w naturalne środowisko przyrody użycyła Rada Kombinatu naszej huty, której za pośrednictwem gazety dziękuje mąż zaufania i inicjator wycieczki Krystyna Szymańska. Słowa uznania należą się także PTK HiL za chętnie i sprawnie załatwienie wszelkich formalności wyjazdowych. (es)

## SPOTKANIA Z RADNYMI

- 18 bm. o godz. 17 w Szkole nr 104 os. Wysokie, odbędą się spotkania mieszkańców osiedli — Wysokie, Na Lotnisku, Kalinowe i Strusia, z radnymi Cz. Łachem i Z. Rudlicką.
  - 20 bm. o godz. 17 w Szkole nr 98 Na Stoku, odbędą się spotkania mieszkańców osiedli — Na Wzgórzach i Na Stoku, radnymi L. Stefaniszynem i R. Koszaekim.
  - 22 bm. o godz. 17, w budynku Szkoły nr 83 os. Wilłowe, odbędą się spotkania mieszkańców osiedli — Na Skarpie Młodości, Stalowe, Wilłowe i Wandy z radnymi A. Grabczyńskim i E. Ciosowskim.
- W zebraniach uczestniczy większa liczba radnych, nie możemy jednak wymienić wszystkich nazwisk; biorą również udział przedstawiciele FJN i Urzędu Dzielnicowego.

Sąsiedzi Kazimierza S. zastanawiali się często skąd ten przeciętnie zarabiający człowiek bierze pieniądze na urządzenie alkoholowych libacji. W jego domu znajdowało się liczne grono gości, a wino i wódka lato się wówczas przysłowiowym strumieniem. Z czasem okazało się, że alkoholowe źródło Kazimierza S. jest bardzo prozaicznej natury.

Organa ścigania od pewnego czasu alarmowane były sygnałami o włamaniach do wagonów, w których transportowano alkohol. Kradzieży dopuszczano się na nowohuckiej stacji PKP. Rejestr szkód rósł z błyskawiczną szybkością.

W nocy z 25 na 26 sierpnia 1973 r. z jednego z wagonów „ulotniło“ się 37 butelek wina owocowego białego o wartości 1.197 zł, w nocy z 4 na 5 października łupem złodziei padło tym razem 87 butelek wina „Vermouth“ o wartości 3.219 zł, 7 listopada zniknęło 103 butelki „Jasieł“ o wartości 2.858 zł.

Styczeń br. rozpoczął kolejną serię wagonowych włamań. 8 stycznia skradziono 24 butelki wina owocowego o wartości 504 zł, 11 stycznia złodzieje zadowolili się winem porzeczkowym, w marcu ich łup był obfitszy: 37 „Świąteczek“ wódki „Stalowej“, 30 butelek „Starowinu“ i 30 butelek „Zubrowski“. I znaczenie, bo przekraczające 7 tys. zł szkody. Na podobną wartość oceniono

do wyrzucenia (uszkodzony but dotkliwie obtarł mi nogę). Ponadto na jednym ze szpiców świeżo nałożona warstwa gumy uległa już częściowemu wytarciu i uszkodzeniu.

Sprawę zgłosiłem do kierownika punktu „Gromady“ w os. Teatralnym, który przyrzekł mi grzecznościowo i bez dodatkowej opłaty, że buty naprawi widząc w całej sprawie oczywiste zaniedbanie ze strony reprezentowanej przez siebie firmy. Buta oddałem wprost na os. Teatralne i przyrzeczono mi szybką i solidną naprawę. Przez tydzień czasu zwozono mnie co do wykonania naprawy, a wreszcie buta odesłano do punktu „Gromady“ na os. Kalinowe z wszystkim kawałkiem języka z cienkiej pojedynczej warstewki skóry. W tej postaci but, a więc i cała ich para przestała nadawać się do użytku. Zniszczone zostały buty, które kosztowały 875 złotych. Wyrażając ubolewanie z powodu braku butów (choć regularnie co niedzielę na wycieczki) ostrzegam wszystkich przed usługami Spółdzielni „Gromada“.

ANDRZEJ MATUSZCZYK



Najmłodszy korzystają z pogodnych dni jesieni...

Fot. J. BROŻEK

## W KLUBIE SENIORA

Dziesięć lat mija od momentu otwarcia Klubu Seniora w os. Górali. Była to wówczas pierwsza tego rodzaju placówka w kraju. Jej działalność opiera się na nieznacznej pomocy finansowej PKPS, głównie zaś bazuje na zyczliwości i ofiarności ludzi, zakładów pracy. Dzięki niej właśnie corocznie urządza się dziesiątki różnorodnych imprez — jak:

wycieczki krajoznawcze, uroczyste zebrania okolicznościowe, pogadanki, prelekcje. Ciężko się one dużym zainteresowaniem wśród starszaków i sympatyków klubu. W br. na przykład klub gościł w swoim pomieszczeniu około 3700 osób. Ostatnio dużym wydarzeniem była uroczystość z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia, zakończona małym symposiumem na temat roli i potrzeby tworzenia dalszych tego rodzaju placówek. (R)

## KONKURENCI

Spotykamy ich bardzo często, kręcących się koło „Delikatessów“ i „Świata Dziecka“. Handlują grzybami, pantofkami, kwiatami i czym się tylko da. Można tam dostać oprócz wiktuałów i przedmiotów domowego wyrobu, również towary przywiezione z turystycznych wojaży. Handlarze ci mają spore powodzenie, czyniąc konkurencję sklepom państwowym. Skąd się bierze to ich powodzenie? — Czyżby tych towarów nie można było kupić w handlu spożywczym? — A swoją drogą ów nielegalny handel kwitnie swobodnie w biały dzień, niedaleko Komendy Dzielnicowej MO... (RD)

# To denerwuje...



Od dłuższego już czasu nęć dzieciarnię pozostawiony bezpańsko zwój drutu na placu przy MDK w os. Na Stoku. Fot. O HUTNICKI

## CHAMSKI INCYDENT

W dniu 11 listopada około godziny 14-tej, przy szpitalu im. Stefana Żeromskiego miał miejsce niecodzienny wypadek. Młody tatuś przyjechał taksówką po nowo narodzonego. Kierowcę prosił, aby poczekał, gdyż chce sprowadzić żonę. Kierowca nie wiele myśląc od razu do młodzieńca: płać za licznik! Ale niech pan chwilę poczeka, sprowadzę żonę. Mnie to g... obchodzi. Płacisz czy nie bo

ci... i zaczął szarpać swego pasażera. Kierowca taksówki nr 0778 KP chciał pokazać, że jest silniejszy, wyciągnął z bagażnika miotek i próbował przyspieszyć zapłatę za taryfę. Wielkie oburzenie powstało wśród zebranych osób, tak ludzi postronnych jak i lekarzy, którzy obserwowali to zajście. Władze powinny zająć się tym kierowcą, który używa „dziwnych“ argumentów.

S. BRZEZIŃSKI

## Kronika sądowa

# Samoobstuga

mocnych trunków. Jak wynika to z przytoczonego rejestru włamań robili to długo i skutecznie.

Występujący w trakcie sądowego przewodu w charakterze świadków, współpracownicy Kazimierza S. i Ryszarda T. wystawili oskarżonym jak najgorzej opinie. Twierdzili, że wielokrotnie musieli pracować za pijaków, gdyż ci po rozliczonych libacjach nie byli w stanie wykonywać swoich obowiązków. Zastanawiać musi jednak fakt, że pracownikom nowohuckiej stacji dopiero przed sądem rozwiły się języki. Wcześniej nie kwapili się z przyjęciem z pomocą organom ścigania.

Przebieg sądowej rozprawy był długi i zawiły. Nie wszystkie kradzieże udało się udowodnić oskarżonym. Obowiązująca w naszym prawie humanitarna zasada, że wszystkie wątpliwości bierze się na korzyść podejrzanego i w tej sprawie znalazła swoje zastosowanie. Kazimierz S. i Ryszard T. zostali skazani tylko za te włamania, w których udział oskarżonych był bezsporny.

Kazimierz S., dotąd nie karany, skorzystał z dobrodziejstwa amnestii i sąd odstąpił w stosunku do niego z orzeczeniem pozbawienia wolności. Będzie musiał jednak zapłacić 4 tys. zł grzywny i 2.600 zł opłat sądowych. Oczywiście na Kazimierzu S. spoczywa także obowiązek wyrównania finansowych szkód spowodowanych kradzieżami.

Ryszard T. stanął przed sądem jako recydywista i w tej sytuacji przepisy amnestyjne nie znalazły zastosowania. Wspólnik Kazimierza S. skazany został na karę 2 lat pozbawienia wolności, 3 tys. zł grzywny i 3.400 zł opłat sądowych. Ryszard T. solidarnie zwracać będzie także należność za skradziony alkohol. Tak więc „marża“ jaką zaplacał dwaj panowie za wypite trunki przekracza znacznie opłaty pobierane przez najdroższe nawet lokale. Nikt nie chciał przy wymierzaniu kary wziąć pod uwagę faktu, że manewrowi stosowali najtańszą formę usług — samoobstugę...

J. HANDEK



## KINA

SWIT godz. 16.00 i 19.15 „Początek“ prod. polskiej, SWIT mała sala od 14 do 16 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Niebieski żołnierz“ prod. USA, od 18 lat, od 17 do 20 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Pożądanie zwane Anadą“ prod. czechosłowackiej, od 18 lat, od 21 do 24 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.15 „Umrzeć z miłości“ prod. francuskiej, od 18 lat. SWIATOWID 16 bm. godz. 16.00 „Złotdziób“ produkcji radzieckiej, 16 bm. godz. 18.00 i 20.15 „Szach królowej brylantów“ prod. radz. od 15 lat, od 17 do 19 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Aferzysta“ prod. radz. od 15 lat, od 20 do 22 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Wybacz i żegnaj“ prod. radz. od 15 lat. SWIATOWID mała sala od 16 do 17 bm. godz. 15.00, 17.30 i 19.30 „Eldorado“ prod. USA, od 15 lat, od 18 do 20 bm. godz. 15, 17 i 19 „Zemsta wilka morskigo“ prod. rumuńskiej, od 15 lat, od 21 do 24 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Świadek koronny“ prod. włoskiej, od 18 lat. SFINKS od 14 do 17 bm. godz. 16, 18 i 20 „Zazdrość i medycyna“ prod. polskiej, od 15 lat, od 18 do 20 bm. godz. 16, 18 i 20 „Głos na sprzedaż“ prod. włoskiej, od 15 lat, od 21 do 24 bm. godz. 16, 18 i 20 „Gappa“ prod. japońskiej.

## TEATR LUDOWY

16 i 17 bm. godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę“ 18 bm. teatr nieczynny, od 19 do 21 bm. godz. 19.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę“, 22 bm. godz. 19.15 „Zielony gil“.

## PROGRAM IMPREZ

ZDK ul. Majakowskiego 17.XI. godz. 17.00 — „Niedziela dla hutników“, impreza dla pracowników Pionu DA. — godz. 18.30 — Spotkanie z Ryszardem Smożewskim, dyr. Teatru Ziemi Krakowskiej w Tarnowie. 19.XI. godz. 18.30 — Akwarele Józefa Sumery, otwarcie wystawy. — 20.XI. godz. 18.30 — Spotkanie rencistów Zakł. Kokschemicznego, koncert zespołów ZDK. — 21.XI. godz. 17.00 — Bajka rosyjska, impreza dla dzieci. — 22.XI. godz. 19.00 — DKF, „Pięć łatwych utworów“ reż. Bob Rafelson USA, prelekcja Janusza Korosadowicza Klub „Kuznia“, os. Złotego Wiek 18.XI. godz. 18.00 — „Przy samowarze“, wieczór muzyki, poezji i piosenki radzieckiej z udziałem młodzieży polskiej i studentów radzieckich. 21.XI. godz. 21.XI. godz. 19.00 — Redakcja „Skarpy“ zaprasza na dyskusję o patriotyzmie. — 22.XI. godz. 18.00 — „U progu życia“, spotkanie z seksuologiem dr Markiem Brzeskim.

## ZDK „Budostal“

18.XI. godz. 17.00 — Spotkanie z sekretarzem Woj. Komisji FJN mgr T. Wojtaszkiem i junakami 141 OHP — 19.XI. godz. 18.00 — Kierownicza rola PZPR w życiu społeczeństwa polskiego, prelekcja mgr R. Nowaka dla junaków 141 OHP, godz. 19.00 — Aktualności polityki międzynarodowej. — 20.XI. godz. 19.00 — Występ estrady ludowej dla pracowników PUS BP „Budostal“ — 22.XI. godz. 17.15 — Powodzenie życiowe, prelekcja mgr M. Kuszowej. — 25.XI. godz. 17.00 — „Gwiazdy sportu, spotkanie B. Sobottowej z junakami 141 OHP. — 26.XI. godz. 18.00 — Potencjał gospodarczy kraju a obronność, prelekcja R. Nowaka dla junaków 141 OHP.

## MKPIK, plac Centralny

18.XI. godz. 18.00 — Wieczór autorski Jerzego Marbutta, literata warszawskiego, członka PEN Clubu „Kampania wrześniowa w świetle najnowszych publikacji“. — 21.XI. godz. 18.00 — Radzieckie filmy o sztuce, „Ermitaż“, „Galeria Tretiakowska“. — 22.XI. godz. 18.00 — Radzieckie filmy o kulturze i sztuce.

## Klub Młodych, os. Młodości 1

18.XI. godz. 18.30 „Co nowego w CHRL“, oraz comiesięczny przegląd wydarzeń politycznych w kraju i za granicą, wykład prof. M. Iwanejki. — 19.XI. godz. 18.30 — AKF „Nowa Huta“ — wybrane zagadnienia

montażu w filmie fabularnym, reż. Krzysztof Romanowski. 21.XI. godz. 18.30 — Klub Fotografików Amatorów, Technika reprodukcji cz. II, wykład S. Michy. 22.XI. godz. 18.30 — Projekcja filmu „Trąd“ A. Trzosa Rastawieckiego, prowadzi Maria Malatyńska.

ZDK „Śródpole“ Wzgórze Krzesławickie 21.XI. godz. 16.00 — Podstawowe założenia gospodarki socjalistycznej PRL, wykład.

## PROGRAM TV

### PROGRAM I

SOBOTA: 9.00 Dla szkół. 9.30 „H. Keiści“ — film. 11.05 Dla szkół. 15.30 Kronika. 15.40 Informator wydawniczy. 16.00 Dziennik. 16.10 Dla dzieci. 16.30 Sobótka. 16.35 Dla młodzieży. 17.20 Zodiak. 18.05 Światłoczuły notatnik. 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Gangster i urzędnik“ — film. 21.50 Co kto lubi. 22.40 Dziennik. 23.00 Sport. 23.15 Miłość ci wszystko wybaczy — pr. rozr.

NIEDZIELA: 8.40 Bieg po zdrowie. 9.00 Teleranek. 10.15 Antena. 19.35 W starym kinie. 11.30 Piórkami i węglem. 12.00 Dziennik. 12.20 Transm. z meczu boks. Polska — NRD. 14.20 Dla dzieci. 15.00 Nie tylko dla pań. 15.30 Lekturek Pegaza. 15.45 Losowanie Toto-Lotka. 16.00 Wielka gra. 17.00 Refleksje obywatelskie. 17.15 „Ostatnie tango u Torelliego“. 18.10 Mag. sport. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Dobranoc dla dorosłych. 20.25 „Najważniejszy dzień życia“. 21.25 Sam na sam ze S. Lemem. 22.35 Mag. sport.

PONIEDZIAŁEK: 15.55 NURT — nauki polityczne. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 Laser. 18.25 Kronika. 18.45 Szare na złote. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: Dochodzenie. 22.05 Spotkania w drodze. 22.55 Dziennik. 23.10 Oferty.

WTOREK: 8.05 Arsen Lupin — film ser. 9.00 Dla szkół. 16.30 Dziennik. 16.40 Kino „Skrzał“. 17.10 Finlandia i nowoczesność. 17.40 Studio Młodych. 18.20 Kronika. 18.40 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Arsen Lupin. 21.10 Interstudio. 21.50 Sport. 21.55 Śpiewają „Wawele“. 22.25 Dziennik.

ŚRODA: 10.00 Wiosna na ulicy Zarzecznej — film fab. 15.55 NURT — Pedagogika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla Młodych Widzów. 17.10 Informacje. Towary. Propozycje. 17.25 Losowanie Małego Lotka. 17.35 Artur Becker — film ser. 18.25 Kronika. 18.45 W błękitnych hełmach. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.25 Sport. 22.15 Sylwetki X Muzy.

CZWARTEK: 7.10 Kluczyk — film fab. 12.55 Dla szkół. 15.03 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 Moda w karykaturze. 18.00 Kronika. 18.20 Przy wspólnym stole. 18.50 Test. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Kluczyk — film. 21.20 Czym żyje świat. 21.50 Sport. 22.00 Program poetycko muzyczny.

PIĄTEK: 9.00 Najważniejszy dzień w życiu — film. 10.00 Dla 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Teleszkół. 15.55 NURT — Filozofia. 16.30 Kronika. 17.15 Suomi — znaczy Finlandia. 17.55 Poradnia młodych. 18.15 Dla młodzieży Serce. 18.30 Kronika. 18.50 Fakty, opinie, hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr Telewizji: Cyprian Kamil Norwid Noc tysiącna druga. 21.10 Panorama. 21.50 Sport. 22.00 Nie zapomnij o mnie. 22.30 Dziennik.



Listopad wynagradza nas za chłody i deszcze październikowe. Od kilku dni mamy prawdziwie babie lato — słońce, spokój i ciepło. Polska południowa znajduje się w obszarze przejściowym między wyżem znad Rumunii i niżem znad Wyp Brytyjskich. W Tatrach widać silny wiatr halny, przekraczający w porywach 110 km/godz. I właśnie w wyniku efektu fenuowego jest ta piękna i ciepła pogoda. W najbliższych dniach nie zanosi się na jakąś zasadniczą zmianę. Nadal będzie pogodnie, a temperatura wahać się będzie w granicach od 8 do 12 st. W nocy występować będą słabe przymrozki. Dopiero kiedy niż rumuński przemieści się na wschód, pogoda się zepsuje; pochlódnieje, przy możliwości opadów deszczu. PROMYK



# POŚMIEMY SIĘ...

## KAWAŁY — BANAŁY

### ROZESZŁO SIĘ

Sędzia podczas rozprawy rozwodowej:

— Można chyba przypuszczać, że kiedyście się państwo pobierali było coś, co was wtedy łączyło?

— Tak panie sędzio, odpowiada powódka, ale w ciągu pięciu lat małżeństwa wszystko się rozeszło.

### O KOCIE

„Kot rozmnaża się przez swoje małe, które są dziewięć dni ślepe. Potem dostają oczy, a stara się nimi opiekuje, albo lata po dachach za kotami. Kotki są bardzo zabawne i zajmują się kłóbkami nici albo innymi swawolami. Potem uczą się łowić myszy, przy czym ich pazurów nie słychać. Uszy są ostre i kończą się do śledzenia myszki. Wreszcie wychodzi z dziury. Pozwala jej parę razy latać nim ją ze-

że. Kot jest obciążony różnym futrem. Bywa elektryczny, jak się go odwrotnie pogłaskasz. Z tyłu za nim znajduje się ogon coraz cieńszy, aż w końcu ustaje. Wskutek swych pazurów jest bardzo przywiązany i wspina się na drzewo, gdzie łowi jaja dla swych młodych.

(Wypracowanie 8 letniej dziewczynki. „Komizm” 1938)

### ZE STAREJ PRASY

Silna burza srożyła się na morzu i ciskała okręt jak piłką. Kapelan zapytał kapitana, czy jest nadzieja ratunku? „Ojcie, odrzekł kapitan, za pięć minut możemy być w niebie”. Na to kapelan: „A niechże nas Bóg najświętszy od tego zachowa!”.

**Mądrzej głowie dość przystawie**

### O MAŁŻEŃSTWIE

● Kto chce żyć spokojnie w małżeństwie, niech się nie żeni.

● Lepsza kłótnia w małżeństwie niż neutralność.

● Głodne małżeństwo nawet mucha powadzi.

● Ciężki, ciężki kamień młyński, jeszcze cięższy stan małżeński.

● W małżeństwie jak się pokłóca, będzie tam albo psie zle albo diabeł kotny.

● W muzyce małżeńskiej byle się oboje zgadzały, to mniejsza o inne instrumenty.

● Złe się tam dzieciom powodzi, gdzie się małżeństwo rozwodzi.

● W małżeństwie raj i piekło.

● Późne małżeństwo, wczesne sieroty.

● Małżeństwo — męczeństwo.

● Małżeństwo — gdy się go miłość wyrzekła, jest największym nieszczęściem, jest obrazem piekła.

● Najgłodniejsze małżeństwo, kiedy mąż głuchy a żona ślepa.

● Małżeństwo, ostatnie szczęście.

● W małżeństwie jednemu gody a drugiemu głody.

● Małżeństwo bez miłości to kawa czarna bez cukru.

● Małżeństwo jak machina parowa, bo jej konieczne pary potrzeba.

● Małżeństwo jak poncz: mąż arak, żona cytryna, posag cukier, a miłość gorąca woda, która z czasem stygnie.

● Małżeństwo potrzebuje trzech rzeczy: żeby mąż był dobry, żona czysta, dzieci posłuszne.

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ



## Anegdoty

Odczyt jednego z pisarzy w Instytucie Londyńskim był wygłaszany bardzo cicho i monotoniem. Po jego skończeniu, autor spytał:

— Mam nadzieję, że wszyscy mnie słyszeli?

Obecny tam Oscar Wilde odrzekł:

— Podstuchiwaliśmy pana...

Gdy Ludwik Solski objął we władanie Teatr „Rozmaitości” w Warszawie, tamtejsi aktorzy nie przyzwyczajeni do takich metod, jakie on chciał stosować — przyjęli go chłodno, a nawet z niechęcią. Podczas jednej z prób wymagał od aktorów tak wiele, że doszło do niebezpiecznego spicia.

Sytuację rozładował Mieczysław Frenkiel, w poręzoną maksymą:

— Pamiętajcie, że każdy człowiek jest waszym bliźnim — i katolik, i Żyd i mahometanin, a nawet... dyrektor teatru.

Gospodarze przyjęli sublokatorów. Po kilku dniach pan domu zwraca się do sublokatora:

— Panie, pana żona gra całym dniami na fortepianie. Mówiłbym wyrażnie przy wy-najmowaniu pokoju, że nie znoszę muzyki!

— I pan to nazywa muzyką?

— Więc Kowalski umarł. A na co on właściwie umarł?

— Lekarze nie byli w stanie ustalić.

— Tajemniczy z niego człowiek!

— Dlaczego tajemniczy?

— Przedtem nie wiadomo z czego żyje, a teraz nie wiadomo, na co umarł...



— Nie wygląda mi ani na plajaka, ani na chuligana, ani na wynalazcę. Możemy go śmiało przyjąć do pracy.

Rys. L. SZALECKI

## SZTAUDYNGERA

### fraszki o Krakowie

#### KRETOWI W SZTAMBUCH

Zniszczono Dietłowskie Planty, Zawsze byłem temu anty, Tu urodziłem się przed laty, Tum otworzył oczy na Dietłowskie Planty, A teraz muszę patrzeć,

psiakrew, Na brak szacunku dla drzew.

#### DO KRAKOWA

Nie uszanowałeś Wisły, Odniosły triumf głupie

Któż widział z rzeki, pomysł, robić ścieki?

#### CENTUSIE

Najlepiej czują tu się Centusie i docent-usie.

#### TOAST

Krakowie — Twoje zdrowie!

#### ZWYCIĘSKIE MIASTO

Rodzili się — umierali... A Kraków, Krakowem dalej.

#### KSENOFOBIA

Kraków Krakowem nazwali, Gdy pierwszego zakrakali.

#### SMOK WAWELSKI

Smok wawelski Spełnił czyn obywatelski, Bo codziennie zjadał wianek, Mniej dulałych krakowianek.

#### RACHUNEK

— Nie rozumiem dlaczego się jeszcze nie ożeniłeś — pytał raz red. Dzieszyńskiego jeden z jego kolegów. — Przecież — tłumaczył mu — miłość to światło życia.

— Zapewne — przyznał red. Dzieszyński — ale trzeba słony rachunek płacić za to światło.

#### MEMENTO

Ostrzeżenie na autostradach w RFN: „Wszyscy nieostrożni kierowcy zatrzymują się na cmentarzu”.



## ZARAZA

Czasami zdarza się, że niepozorni, niewiele znaczący ludzie dokonują czynów sławnych i heroicznych. Tak też było w przypadku brata Zdzisława — ubogiego mnicha wędrownego zdążającego

zaczęło się zmierzchać. Rozglądnił się przeto za noclegiem, ale wokół były pola i tylko jedna chatka majaczyła na horyzoncie. Rad z odkrycia brat Zdzisław podążył w tamtym kierunku. Ale nikt nie wyszedł mu naprzeciw i nawet pies nie zaszczekał na jego powitanie. Wokół było pusto i jakoś cicho strasznie. Mimo to Zdzisław zdecydował się wejść do środka. Skrzesał ognia i dopie-

zniecierpliwiła się i wystąpił z apelem do nieboszczyka, zorientowawszy się widocznie, jak ma być przyczyna, że nie odpowiada on na kolejne wezwania:

— „Dlaczego nie wstajesz kiedy ci mówię? — Przecież jesteś mój! Na tobie odcisnąłem znaki czerwonego moru. Wyjdź za próg, abymy mogli rozpocząć dzieło zarazy. Obaczysz: pójdziemy obaj, niosąc żagiew czerwonego moru. Za kilka dni nikt tutaj nie będzie żywy. A pierwszą dotknięmy znamieniem czerwonego moru ową duszę przekłętą, która nie pozwala ci wyjść. A więc rozkażuj ci po raz ostatni: umarły — wstań!”

Nieboszczyk podniósł się i zaczął wychodzić z trumny. Zdzisław chciał rzucić weń paciorki,



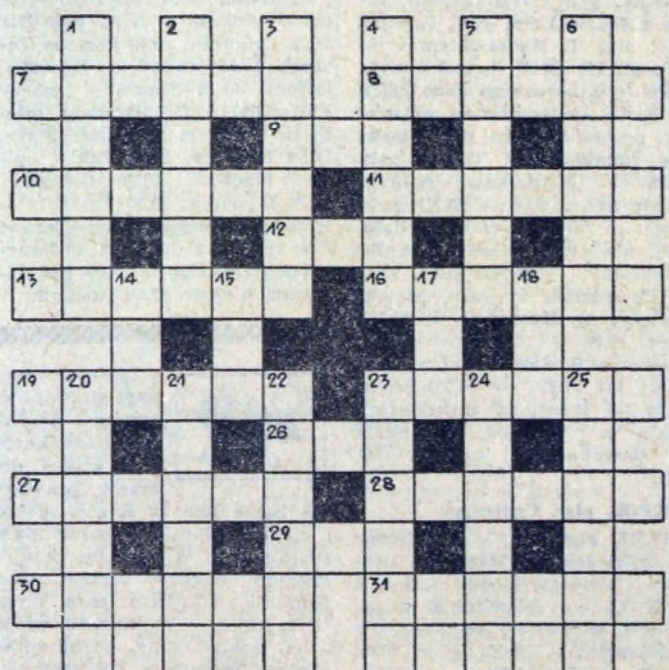
ro wtedy zrozumiał dlaczego w chacie nie ma żywej duszy. Na środku izby stała bowiem otwarta trumna, a w niej spoczywał nieboszczyk. Braciszek wzdrygnął się, bo przysunąwszy łuszcząc do twarzy zmarłego ujrzał, że była ona pokryta cęglastymi plamami. — Zaraza — krzyknął, ale zaraz uspokoił się. Ostatecznie nieboszczyk nie był już nikomu w stanie zagrozić, a Zdzisławowi nie bardzo chciało się szukać

Zdzisław skoczył do okna. Dniało już i mógł dobrze przypatrzeć się postaci wzywającej nieboszczyka. Miała ona ohydny wyraz twarzy i upiornym uśmiechem pokryta cęglastymi plamami. — Zarazo — precz! — krzyknął Zdzisław. Postać wyciągnęła ku niemu ręce i zaśmiała się zło-wieszczo. Ale w tym momencie zapiał kur i postać krzyknąwszy rozpaczliwie, zaczęła się rozwiewać...

O brzasku dnia przed chatę przyszli ludzie. Rzucili na nią pionące głównie zanurzone w smole. Wkrótce z chaty pozostał tylko popiół.

Zdzisław opowiedział ludziom swe nocne przeżycia. Dziękowali mu, że przepędził zarazę i na jego cześć nazwali swą wioskę Zdzisławicami. Dopiero w ciągu wieków nazwa ta została zmieniona na Zesławice.

RYSZARD DZIESZYŃSKI



z wędką, 3. wyrobienie towarzyskie, 4. uraza, żal do kogoś, 5. pęk kwiatów, 6. telegrafia abonencka, 14. część nogi, 15. szpik z kości wołowej, 17. jeden z pięciu wielkich odcinków czasu, na jakie geologia dzieli historię Ziemi, 18. stolica Baszkirskiej ASRR, 20. roślina na olej, 21. składnik polity, 22. osłona lampy, 23. wprowadzenie, część wstępna, 24. grządką kwiatową, 25. trud, wysiłek poniesiony dla kogoś.

Wśród czytelników, którzy do dnia 22 bm. nadesła prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 46

Poziomo: 7. barióg, 8. amulet, 9. lan, 10. kliwia, 11. kliwer, 12. dno, 13. frukta, 16. retusz, 19. troška, 23. parafa, 26. bar, 27. Helena, 28. orbita, 29. żal, 30. kakađu, 31. Ortega.

Pionowo: 1. makler, 2. pływak, 3. oglada, 4. rankor, 5. bukiet, 6. teleks, 14. udo, 15. tuk, 17. era, 18. Ufa, 20. rzepak, 21. szelak, 22. abażur, 23. prolog, 24. rabata, 25. fatyga.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z HASŁEM

„WITAMY ROCZNICĘ WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZERNIKOWEJ”

Poziomo: 7. nędzne posłanie, 8. przedmiot, któremu przypisuje się znaczenie magiczne, 9. zboże rosnące na polu, 10. doniczkowa roślina z Afryki — liście równowąskie, skórzaste, 11. najbardziej do przodu wysunięty żagiel skośny, 12. ma je morze, rzeka, jar, szklanka, 13. owoce, owoce pracy, korzyści, 16. podmalowanie fotografii, 19. za-

bieganie o coś, dbałość o co, 23. skrót podpisu, 26. pierwiastek lub coś z gastronomii, 27. Parys ją porwał, 28. tor sputnika, 29. uczucie smutku, tęsknoty, 30. podrodzina papug, 31. ...y Gasset José (1883—1955) hiszpański filozof i pisarz — członek Akademii Hiszpańskiej.

Pionowo: 1. pośrednik w sprawach kupna i sprzedaży, 2. coś

### BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADANIA Z NR 44 WYLOSOWALI:

- 1. Andrzej Woźny, ul. Strzelecka 19/5, 31-503 Kraków; 2. Krystyna Dyngosz, Os. Centrum „A”, bl. 13/15, 31-925 Kraków; 3. Zofia Markowiak, ul. Rydla 1/53, 30-122 Kraków; 4. Maria Witkowska, ul. Modrzewskiego 43/3, 31-509 Kraków; 5. Piotr Oleński, ul. Zamojskiego 80/4, 30-832 Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą. Jednocześnie przypominamy, że rozwiązania bez podania dokładnego adresu (wraz z kodem pocztowym) nie biorą udziału w losowaniu nagród.

### „GŁOS NOWEJ HUTY”

Redaguje zespół w składzie Marian Oleksy — redaktor naczelny, Danuta Rybarezyk — sekretarz odp. redakcji, Henryka Rosiek — redaktor działu miejskiego, Jerzy Danek — redaktor działu produkcyjno-gospodarczego, Ryszard Dzieszyński — redaktor działu społeczno-politycznego Marian Suda — redaktor działu sportowego Telefon redakcji — 428-09, lub przez centralę Huty im. Lenina 446-60 wewn. 55-61. Druk. Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, ul. Wielopole 1.